KURJER ZACHODNI
»ISKRA«

Dziennik polityczny, gospodarczy i literacki.

ROK XIX. SOSNOWIEC. WTOREK, 20 MARCA 1928 ROKU. Nr. 80.

Prenumerata miesięczna Zł. 3.50. Konto czekowe P. K. O — Warszawa — 31.553. Cena egzemplarza 20 groszy.

Tragiczna śmierć
WYBITNEGO EMIGRANTA POLSKIEGO W AMERYCE.

Warszawa, 19-3. (Tel. wł.) W Chicago zmarł Jan Smólski. Znaleziono go we własnym mieszkaniu z przestrzeloną skronią. Obok znajdował się rewolwer. Władze prowadzą śledztwo czy zachodzi samobójstwo, czy też morderstwo. Śp. Smólski liczył lat 61.

W życiu Polonji amerykańskiej zajmował wybitne stanowisko. Była to niezwykła postać. Dzięki ogromnej energji i zdolności Samólski szybko zdobył mocną pozycję w świecie gospodarczo-finansowym, posiadając ostatnio własny bank.

W czasie wielkiej wojny był gorliwym współpracownikiem Paderewskiego, broniąc wśród emigracji polskiej w Ameryce hasła niepodległości i zjednoczenia Polski. Współpracował także z komitetem narodowym w Paryżu, pomagając o ile możności finansowo. Działalność jego była niezmiernie rozległa i cieszyła się ogromnem uznaniem wśród rodaków naszych na obczyźnie.

WPŁYWY Z DANIN PUBLICZNYCH

Warszawa, 19.3 (AW) Wpływy z danin publicznych i monopoli za pierwszą dekadę marca b. r. dały ogółem 69 miljonów złotych, t. j. o 21 milionów więcej niż w tej samej dekadzie roku ubiegłego.

W tem daniny publiczne dały 47 miljonów zł. wobec 30 miljonów w r. 1927, zaś wpływy z momopoli wynoszą 22 miljonów zł. wobec 18 miljonów w roku ubiegłym.

Daniny publiczne zatem dały za pierwszą dekadę marca b. r. o 17 miljonów, monopole o 4 miljony więcej od danin w tej dekadzie roku ubiegłego.

INSTRUKCJE DLA STAROSTÓW PRZEZ RADJO.

Warszawa, 19.3 (Tel. wł.) Ministerstwo spraw wewnętrznych przystępuje do założenia w wszystkich starostwach aparatów radjowych-odbiorczych.

Projekt ten łączy się z postanowieniem nadawania przez stacje radjowe w godzinach rannych instrukcyj i okólników starostom.

BILETY WOLNEJ JAZDY DLA POSŁÓW I SENATORÓW.

Warszawa, 19-3. (PAT.) Ministerstwo komunikacji wysłało do wszystkich dyrekcyj państwowych kolei depeszę, w której zawiadamia ,iż wybrani posłowie i senatorowie mają prawo na podstawie listów wierzytelnych do bezpłatnej jazdy zgodnie z punktem 5 art. 92 ordynacji wyborczej.

ZJAZD WĘDLINIARSKO-RZEŹNICZY.

Lwów, 19-3. (AW.) Wczoraj rozpoczął się dwudniowy zjazd wędliniarsko-rzeźniczy. Uchwalono rezolucję, domagającą się zniesienia ustawy o ustaleniu cen na artykuły pierwszej potrzeby, oraz zmiany przepisów o patentach.

HOROSKOPY „SŁOWA POLSKIEGO".

Lwów, 19-3. (AW.) „Słowo Polskie", omawiając horoskopy prac sejmowych, daje wyraz pewności, że radykalizacja Sejmu nie pociągnie za sobą radykalizacji polskiego ustroju państwowego. „Słowo Polskie" uważa to za dodatnią stronę obecnej absolutnej przewagi Rządu nad Sejmem.

ECHA AFERY W BANKU ROLNYM

Warszawa, 19.3 (AW) W związku z nadużyciami w Banku rolnym i aferą b. dyrektora tego Banku d-ra Jana Kańskiego w dniu wczorajszym delegat nadzwyczajnej komisji dla walki z nadużyciami prok. Sozański przyaresztował zamieszanego w tę aferę znanego na terenie Małopolski Marjana Gawinka.

Strajk dzienników w Wilnie
PROTEST PRZECIWKO DOKONANYM ZAJĘCIOM CZASOPISM.

Wilno, 19-3. (Tel. wł.) W dniu 17 bm. walne zebranie Syndykatu dziennikarzy polskich w Wilnie postanowiło wezwać wydawnictwa wileńskich pism codziennych **do wstrzymania wydawania tych pism na przeciąg trzech dni na znak protestu przeciwko dokonanemu przez władze w dniu 17 bm. zajęciu nakładu czasopism: „Słowo", „Dziennik Wileński" i „ABC".**

W dniu 18 bm. czasopisma: „Kurjer Wileński", „Dziennik Wileński oraz „A B C" ukazały się bez tekstu, podając jedynie wymienione powyżej postanowienie Syndykatu dziennikarzy tudzież ogłoszenia. Zajęcie przez władze w dniu 17 bm. nakładu czasopism: „Słowo", „Dziennik Wileński" i „ABC" nastąpiło z powodu umieszczenia w tych czasopismach artykułów o zabójstwie Michała Góryna, podających szczegóły śledztwa wstępnego w tej sprawie.

Wilno, 19-3. (PAT.) W dniu dzisiejszym, tj. 19 marca rb., jak się dowiadujemy od władz wojewódzkich, na posiedzeniu gospodarczem wileńskiego Sądu okręgowego **zajęcie nakładu wymienionych wyżej dzienników zostało zatwierdzone.**

Mennica państwowa
ODKRYŁA TAJEMNICĘ ROBIENIA WODNYCH ZNAKÓW NA PAPIERZE.

Warszawa, 19-3. (PAT.) W dniu imienin marszałka Piłsudskiego mennica państwowa złożyła na ręce dostojnego solenizanta skromny, ale doniosły dla jej wewnętrznego rozwoju upominek, a mianowicie safjanowe pudełko, zawierające 24 arkuszy papieru listowego ze znakiem wodnym, przedstawiającym portret marszałka Piłsudskiego.

Tajemniczych znaków wodnych Polska dotychczas nie znała. Dzięki uporczywej pracy w tym kierunku inżynierów menniczych **skonstruowano wreszcie w ostatnich dniach przyrząd dla robienia znaków wodnych. Doniosły ten wynalazek polski uwolni nas od pomocy zagranicy, która dotychczas wykonywała wszystkie bez wyjątku znaki wodne na polskich papierach wartościowych**

Trzy tragiczne katastrofy
NA JEDNYM I TYM SAMYM APARACIE.

Lwów, 19-3. (AW.) Wczoraj wydarzyła się tu **katastrofa lotnicza.** Katastrofa nastąpiła w chwili lotu nad Żółkwią samolotu wojskowego 6 pułku lotniczego typu Potez, prowadzonego przez plutonowego Szydłowskiego. **Katastrofa nastąpiła na skutek eksplozji benzyny. Samolot stanął w płomieniach tak szybko, iż pilot Szydłowski nie mógł skorzystać ze spadochronu.**

Płonący samolot runął na ziemię, roztrzaskując się zupełnie. Z pod płonących szczątków samolotu wyciągnięto zwłoki pilota Szydłowskiego i ciężko rannego towarzyszącego mu porucznika Kiernożyckiego, który przewieziony do szpitala zmarł wkrótce.

W kołach lotniczych podkreślają, iż samolot, którym jechał pilot Szydłowski **uległ katastrofie już po raz trzeci.** W roku 1926 zginęło na nim dwuch lotników, w roku ub. podczas katastrofy czterech, wczoraj nastąpiła trzecia katastrofa, która pociągnęła za sobą dwie ofiary.

Sjoniści małopolscy
O WYNIKU WYBORÓW W MAŁOPOLSCE WSCHODNIEJ.

Lwów, 19-3. (AW.) Egzekutywa krajowa organizacji sjonistycznej we Lwowie zamieściła w „Chwili" odezwę, podpisaną przez posłów i senatorów **zjednoczenia narodowo - żydowskiego** z posłem dr. Reichem na czele. Odezwa ujmuje **wynik wyborów** na terenie Małopolski **Wschodniej jako zwycięstwo ludności żydowskiej, odniesione mimo sugestji imienia marszałka Piłsudskiego.** Dalej zaznacza odezwa, iż mimo rozwijającego się uzdrowienia gospodarczego państwa masa żydowska dzisiaj jest równie bezradna, jak i wczoraj. W konkluzji odezwa sjonistyczna **wzywa żydów małopolskich do walki o to, aby rozwój narodowy kulturalnych właściwości żydowskich został zagwarantowany.**

Publiczne posiedzenie PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ.

Warszawa, 19.3 (PAT) Dnia 21 marca b. r. o godzinie 1.30 odbędzie się publiczne posiedzenie państwowej komispi wyborczej. Przedmiotem obrad będzie ustalenie podziału mandatów, przypadających na listy państwowe.

Deficyt bilansu handlowego ZA MIESIĄC LUTY.

Warszawa, 19.3 (Tel. wł.) Zestawienie bilansu handlowego za miesiąc luty wskazuje w imporcie 270.378 tysięcy złotych, a w eksporcie 197823 tysiące złotych.

Deficyt bilansu handlowego w lutym wynosi przeszło 72.555 tysięcy złotych.

SZUKAJ DRUGIEGO WIERSZA!

NA STRONIE 6-ej.

W DZISIEJSZYM NUMERZE, JEŚLI CHCESZ UBIEGAĆ SIĘ O NAGRODĘ

NA KONKURSIE WIELKIEJ ŁAMIGŁÓWKI ŚWIĄTECZNEJ „KURJERA ZACHODNIEGO".

Władze sowieckie.
ARESZTUJĄ KOLONISTÓW CZESKICH.

Praga, 19.3 (AW) „Czeskie Słowo" donosi z Moskwy, iż ostatniemi czasy przyaresztowano tam kilku członków spółdzielni czechosłowackiej, którzy rozdzielali maszyny rolnicze między kolonistów czeskich.

Prócz tego przyaresztowano jeszcze 23 Czechów bez podania przyczyn.

Aresztowania te stoją w związku z faktem, że rząd czechosłowacki dotychczas nie uznał de jure rządów sowieckich.

ZMIANY W DOWÓDZTWIE MIASTA WARSZAWY.

Warszawa, 19-3. (Tel. wł.) Jak słychać, na stanowisku komendanta miasta w Warszawie i dowódcy O. K. Nr. 1 mają nastąpić zmiany. Komendantem miasta ma zostać pułk. Gorzechowski, a dowódcą O. K. w miejsce gen. Wróblewskiego dotychczasowy komendant miasta gen. Rożen.

PRZYJAZD POSŁA PATKA.

Warszawa, 19.3 (Tel. wł.) W dniu dzisiejszym przybył do Warszawy poseł polski w Moskwie p. Patek. Również w dniu dzisiejszym przybył z Genewy naczelnik wydziału wschodniego p. Hołówko.

DYMISJA WOJEWODY BNIŃSKIEGO.

Warszawa,19.3 (Tel. wł.) Dowiadujemy się, że dymisja wojewody Bnińskiego zostanie przyjętą.

Na jego miejsce proponowany jest wojewoda wileński p. Raczkiewicz. Do Wilna zaś ma iść na stanowisko wojewody obecny minister sprawiedliwości p. Meysztowicz, jego zaś miejsce ma zająć p. Car.

NOWA USTAWA GÓRNICZA.

Warszawa, 19-3. (Tel. wł.) Na środę zapowiedziana została konferencja w Ministerstwie przemysłu i handlu, na której przedstawiciel Ministerstwa ma zapoznać przemysłowców górniczych z projektem nowej ustawy górniczej. Ustawa górnicza byłaby załatwioną nie w drodze dekretu Prezydenta Rzplitej, a uchwałą Sejmu i Senatu.

DĄŻENIE DO „ANSCHLUSSU".

Wiedeń, 19.3 (AW) Na wczorajszym wiecu partji wszechstanowej Niemców wiedeńskich i dolno austrjackich uchwalono m. in. rezolucję domagającą się najściślejszych stosunków gospodarczych z Niemcami jako przygotowanie do zupełnego przyłączenia Austrji do Niemiec.

ANTYKOMUNISTYCZNE REPRESJE RZĄDU NANKIŃSKIEGO.

Pekin, 19.3 (AW) W prowincji Se-Czuan z zarządzenia rządu nankińskiego przedsięwzięto represje wobec prokomunistycznego lewicowego skrzydła Kuomintangu. Aresztowano ogółem około 890 adherentów tego kierunku, m. in. kilkunastu nauczycieli i studentów. Część aresztowanych została bez sądu rozstrzelana.

PODRÓŻ KLARY STINNES.

Pekin, 19.3 (AW) Przybyła tu córka Hugona Stinnesa Klara Stinnes, która na własnym samochodzie odbywa olbrzymią podróż poprzez Bałkany, Małą Azję, Syrję, Persję, Kaukaz, Sowiety, Syberję i Mongolję.

Klarze Stinnes towarzyszy operator kinowy oraz 4 mechaników. Dokonano już przy ich pomocy szeregu zdjęć. Podróżniczka kontynuować ma dalej swą podróż przez Japonję.

PRZEGLĄD PRASY

Czerwień na wsi.

Pod takim tytułem zamieścił poseł Stroński artykuł w „Warszawiance“ o rozszerzeniu wpływów P. P. S. wśród ludu wiejskiego. Poseł Stroński pisze mianowicie:

Nowem i ważnem zjawiskiem w ostatnich wyborach jest bardzo znaczne rozszerzenie wpływów P. P. S. na wsi. Aby ocenić należycie znaczenie tego objawu, trzeba przez chwilę przebiec i ogarnąć myślą to pojęcie: socjalizm wśród chłopów. Jest to, mimo wszystko, coś znacznie więcej niż Wyzwolenie lub Stronnictwo chłopskie na wsi, bo takie ugrupowania są niejako przyrodzonym wyrazem niektórych usposobień i niektórych dążeń wiejskich, ale socjalizm chłopa oznacza coś znacznie dalej posuniętego i to nie odruchowo ale z pewną nową świadomością. I dlatego kto wie czy ze wszystkich objawów w ostatnich wyborach najsilniejszym znakiem ostrzegawczym nie jest właśnie rozszerzenie wpływów P. P. S. na wsi.

Liczby są tutaj ponad wszelki wyraz wymowne.

W województwie Warszawskiem, bez stolicy, uzyskała P. P. S. w r. 1922 głosów 126 tys. a w r. 1928 głosów 236 tys., w województwie Łódzkiem, bez miasta, 27 tys. a teraz 154 tys., w województwie Kieleckiem 128 tys. a teraz 187 tys., w województwie Lubelskiem 75 tys. a teraz 146 tys., w województwie Pomorskiem 3.544 a teraz 42 tys., w województwie Poznańskiem 13 tys. a teraz 64 tys., w województwie Śląskiem 57 a teraz 77 tys., w województwie Krakowskiem, bez miasta, 96 tys. a teraz 155 tys.

Dla jeszcze wyraźniejszego obrazu nie od rzeczy będzie uprzytomnić sobie, że w okręgu tak wybitnie wiejskim jak Włocławek—Nieszawa—Lipno, t. j. Kujawy jest obecnie 50 tys. głosów P. P. S. (w r. 1922 było 20 tys.), w okręgu Konin—Koło—Łęczyca 51 tys. głosów P. P. S. (w r. 1922 był o25 tys.), w okręgu Radom — Końskie—Opoczno 47 tys. głosów P. P. S. (w r. 1922 było 20 tys.), w okręgu Łuków—Garwolin—Puławy 39.344 głosów P. P. S. (w r. 1922 wogóle nie było tam kandydatury P. P. S.), w okręgu Grudziądz—Tuchola 18 tys. głosów P. P. S. (w r. 1922 było 1.659), w okręgu Toruń—Chełmo 24 tys. głosów P. P. S. (w r. 1922 nie było wogóle kandydatury P. P. S.), w okręgu Bydgoszcz—Inowrocław 34 tys. głosów P. P. S. (w r. 1922 było 5.798), w okręgu Cieszyn—Pszczyna—Rybnik 41 tys. głosów P. P. S. (w r. 1922 było 24 tys.), w okręgu wiejskim Kraków—Miechów 75 tys. głosów P. P. S. (w r. 1922było 53 tys.), czyli że pochód wiejski P. P. S. znaczy się od lat pięciu wielkimi krokami.

Liczby te wskazują również, że nie jest to już tylko robota zawodowa Związku służby wiejskiej p. Kwapińskiego, ale coś znacznie szerszego, tak dalece, że nazajutrz po wyborach z 4-go marca 1928 r., gdy ogłoszono wyniki z okręgów wiejskich, po raz pierwszy czytało się z uwagą, z namysłem, z ponownem wpatrywaniem się napis na samej górze „Robotnika:

—Niech żyje Rząd robotniczy i włościański, niech żyje socjalizm:

Jako uzupełnienie tego niepocieszającego obrazu wzrostu radykalizmu w Polsce należy podać ustęp z „Piasta“, tygodnika stronnictwa o identycznej nazwie, gdzie w rozważaniach powyborczych czyta się na naczelnem miejscu:

Piszący te słowa rozmawiał z 16-morgowym (duże morgi) chłopem, który oddał głos na 2-kę P. P. S. Okazało się, że mu obiecano, iż podatki będą płacić sami kapitaliści, a że on za kapitalistę się nie uważał, więc... Głosów tych było dużo. Za głosami tymi idzie wszystko to, czego wieś się lęka: ograniczenie pracy, ubezpieczenia i t. p.

Liczba głosów P. P. S. na wsi i bliższe ich objaśnienia odsłaniaja nowe zjawisko, które lekceważyć, lub na które oczy zamykać mogą tylko ludzie lekkomyślni.

Z tajemnic masońskich.

Dobrem uzupełnieniem sprawozdania z książki gen. Ludendorffa o masonerji, które podaliśmy w niedzielnem wydaniu „Kurjera Zachodniego“, staje się artykuł „Kurjera Poznańskiego“ o studjum Irlandczyka ks. Cahill nad kwestją masońską, który ją ujmuje z ściśle katolickiego punktu widzenia, twierdząc, że masonerja jest antytezą chrześcjaństwa. Ks. Caholl przypomina mianowicie — jak pisze „Kurjer Poznański“ —

że „Kalender fur Freimaurerei“ na rok 1926 podaje statystykę, według której istnieje na świecie 28.000 lóż i 5.860.000 aktywnych członków. Nie wszyscy zdają sobie sprawę z niebezpieczeństwa masońskiego, uważając masonerję za stowarzyszenie tylko humanitarne i braterskie. Tymczasem ks. Cahill występuje przeciwko takim twierdzeniom. Bóg masoński nie jest Bogiem osobistym według pojęć chrześcjańskich, jest on pojęty jako „wielki budowniczy wszechświatu“, co w gruncie rzeczy jest tezą ateizmu materjalistycznego, „w innych słowach — pisze ks. Cahill — religją masonerji jest naturalizm, prawdziwa antyteza chvstjalizmu“. lizm, prawdiwa antyteza chrystjanizmu“. „Humanum genus“ dobrze wyjaśnił, że masonerja postanowiła wywrócić porządek religijny na świecie, ustanowiony przez doktrynę chrześcjańską, by na jej miejsce postawić nowy system, dostosowany do jej pomysłów, to znaczy oparty na zasadach i prawach czystego naturalizmu.

Dlatego według jej własnych określeń, masonerja jest pewną religją, jewną sektą, mającą swój specjalny rytuał i swoje znaki symboliczne. Sekta ta jest zupełną antytezą chrystjanizmu w jego formie najpełniejszej, to znaczy katolicyzmu. Gdy się analizuje podstawy masonerji, znajdzie się u fundamentów pewnego rodzaju panteizm kabalistyczny, pomieszany z wpływami żydowskiemi, do którego dołączono sekretne wyznania ze starych misteryj w Indjach, Egipcie, Persji, Grecji i Rzymie. Symbolizm masoński przypomina kult słońca. Rytuał wtajemniczenia w trzy pierwsze stopnie, potwierdza to przypuszczenie, zwłaszcza rytuał dla mistrzów, w których istota nadprzyrodzona otrzymuje bliźnierczo nazwy Moabon i Mac Benac.

Nie tylko jednak religijną stroną życia obejmuje masonerja. Pracuje ona także w dziedzinie politycznej.

Jeśli chodzi o politykę — stwierdza za ks. Cahill „Kurjer Poznański“ — to masonerja wbrew niejednokrotnym twierdzeniom bardzo się nią zajmuje. Masonerja posiada doktrynę polityczną, całkowicie uzgodnioną z jej stanowiskiem religijnem. Jest ona lojalna i wierna tylko wobec rządów, które głoszą liberalizm i zwalczają lub tylko nie popierają katolicyzmu. Inaczej staje się w narodach katolickich rewolucyjną i buntowniczą.

Stronnictwo chłopskie w Rumunji

WYPOWIADA BEZWZGLĘDNĄ WALKĄ RZĄDOWI.

Bukareszt, 19-3. (PAT.) Po audjencji u regencji deputowany Maniu powiadomił delegatów partji narodowo-chłopskiej o wyniku posłuchania. składając następujące oświadczenie:

Regencja poweźmie decyzję w chwili, którą będzie uważała za odpowiednią. Regencja uważa, że stoi ponad walkami partyjnemi i, jako objektywny sędzia, kieruje interesami kraju. W odpowiedniej chwili regencja zaapeluje do wszystkich o współdziałanie. Wobec powyższego komitet wykonawczy narodowej partji chłopskiej postanowił w **dalszym ciągu prowadzić kampanję przeciwko rządowi i nie brać udziału w obradach parlamentu.** Pozatem komitet wykonawczy postanowił zwołać na dzień 22 kwietnia zebranie stronnictwa do Albajulja.

Kryzys wewnętrzno-polityczny

TRAWI ORGANIZM PAŃSTWOWY JUGOSŁAWJI.

Białogród, 19.3 (AW) „Prawda“, która uchodzi za organ ministerstwa spraw wewnętrznych donosi, że po ukończeniu dyskusji budżetowej gabinet Vukicewicza **poda się do dymisji, poczem utworzony zostanie rząd koncentracyjny.**

Głównem zadaniem nowego rządu będzie sfinalizowanie pożyczki zagranicznej i **ratyfikacja układu włosko-jugosłowiańskiego,** poczem nastąpi rozwiązanie Skupczyny. Nowa Skupczyna zajmie się **przedewszystkiem rewizją konstytucji.**

Białogród. 19.3 (AW) Wczoraj odbyło się w Lublanie wielkie zgromadzenie ludowe zwołane przez koalicję chłopsko-demokratyczną.

Na zgromadzeniu Radicz i Pribicewicz **ostro przemawiali przeciwko rządowi.** Radicz wskazywał m. in. na to, że **pożyczka zagraniczna będzie ogromnem obciążeniem skarbu państwa** i wskutek tego Jugosławja zajmie wśród państw w Europie podobne stanowisko jakie swego czasu zajmowała Turcja za rządów Abdula Hamida. Pribicewicz twierdził, że **problem południowo-słowiański był głównym powodem wojny światowej** i niesłusznem jest, że Serbowie oświadczają teraz, iż nie chcieli wojny.

Wiedeń, 19.3 (AW) „Die Stunde“ donosi z Białogrodu, iż istnieje tam zamiar wytoczenia przeciw Radiczowi **procesu o zdradzie stanu z powodu wygłoszonej przez niego w dniu wczorajszym mowy,** w której agitował przeciw pożyczce zagranicznej.

Starcie komunistów z narodowymi socjalistami

NA ULICACH HAMBURGA.

Berlin,19.3 (AW) W Hamburgu w czasie zorganizowanych przez komunistów manifestacyj z okazji **rocznicy komuny paryskiej doszło wieczorem do ostrych starć pomiędzy komunistami a narodowymi socjalistami.**

Starcie groziło przeobrażeniem się **w formalną bitwę,** wobec czego interwenjowała policja.

Przy pomocy pałek gumowych udało się jej rozproszyć tłum. **Cztery osoby zostały ciężko ranne.**

Rząd niemiecki radzi

NAD ZAPOBIEŻENIEM SABOTAŻU ROLNIKÓW.

Berlin, 19.3 (PAT) Gabinet Rzeszy odbył dziś w południe posiedzenie, którem, jak donosi „Vossische Zeitung“, prowadzone były narady nad **sprawą wydania specjalnych zarządzeń przeciwko szerzącym się objawom niezadowolenia w kołach rolniczych i sprawą sabotażu podatkowego.** Dziennik twierdzi, że zarządzenia, które gabinet Rzeszy wyda w porozumieniu z rządem pruskim, będą miały formę okólnika, polecającego urzędom prokuratorskim pociąganie do odpowiedzialności wszystkich mówców, którzy na zebraniach Landbundu **wzywać będą do sabotażu podatkowego.**

GROŹNY POŻAR W BERLINIE.

Berlin, 19-3. (AW.) Na dworcu Lerteyskim wybuchł groźny pożar, który objął magazyny zbożowe. Ogromny magazyn zboża, liczący sto mtr. dług. i około 50 szer. spłonął doszczętnie. Pożar po dłuższych wysiłkach udało się zlokalizować.

BEZROBOCIE W ANGLJI.

Londyn, 19.3 (AW) Według danych oficjalnych, liczba bezrobotnych w Anglji na początku marca wynosiła 1.094.500, to znaczy o 14.175 bezrobotnych mniej niż w końcu lutego.

OLBRZYMI POŻAR.

Vancouver 19.3 (PAT) W gmachach, należących do Grandby Consolidated Mine, położonych w Kolumbji brytyjskiej, wybuchł olbrzymi pożar, skutkiem którego 9 osób, zaskoczonych przez katastrofę w czasie snu, poniosło śmierć, 5 zaś doznało poważnych obrażeń.

Szwagier Wilusia

JEDZIE DO KONGO.

Berlin, 19.3 (AW) Prasa niemiecka podaje, iż Zubkow, który zamierza wyjechać do Kongo zakomunikował przedstawicielom prasy, że wyjeżdża tam za interesami.

Pozatem Zubkow stwierdził, że ani on, ani nikt z bliskich mu nie otrzymał zawiadomienia o wydaleniu go z granic Niemiec. Jeżeli chodzi o p. Zubkową, siostrę ekscesarza niemieckiego Wilhlema, to ta pozostaje w Bonn. Krążą pogłoski, że Zubkow już wyjechał do Kongo.

WSPÓŁPRACA Z FASZYZMEM.

Rzym, 19.3 (PAT) Kongres narodowo-katolicki opowiedział się za systemem faszystowskim i wyraził gotowość współpracowania z faszyzmem, jednakże pod warunkiem zachowania autonomii.

Wiadomości ze stolicy.

ZJAZD PRACOWNIKÓW SAMORZĄDU POWIATOWEGO. W niedzielę odbył się w Warszawie zjazd delegatów Związku pracowników samorządu powiatowego R. P. Obrady zagaił dyrektor departamentu samorządowego M. S. W. p. Wejsbrodt, witając przybyłych uczestników zjazdu w liczbie 120. Po odczytaniu protokułu prezes Związku, poseł Bratwa, wygłosił dłuższy referat o położeniu i zadaniu pracownika samorządowego w chwili obecnej. Omawiając sprawy ubezpieczenia emerytalnego pracowników samorządowych zjazd wyraził żal z powodu nieuregulowania dotychczas przez Rząd spraw emerytalnych, domaga się regulacji poborów w kierunku zdobycia przez urzędnika potrzebnego minimum egzystencji. Na budowę domu zdrowotnego w Zakopanem uchwalono opodatkować wszystkich urzędników w wysokości pół procent od poborów miesięcznych. Przy wyborach uzupełniających do władz Związku wybrani zostali pp.: Karpiński — sekretarz sejmiku w Wołkowyskach, Księga z Łucka i Lewandowski z Mińska Mazowieckiego.

OGÓLNOKRAJOWY ZJAZD PRACWNIKÓW UBEZPIECZENIOWYCH obradował w niedzielę w stolicy. Na zjazd przybyli delegaci z Krakowa, Lwowa, Łodzi i Poznania. Przed południem obradowano nad sprawami organizacyjnemi Związku, wśród których najżywsze zainteresowanie wzbudził postulat scentralizowania wszystkich organizacyj pracowników ubezpieczeniowych. Po przerwie obiadowej zjazd zajął się sprawami ekonomicznemi. Poszczególni delegaci złożyli sprawozdania z przebiegu dotychczasowej akcji o poprawę bytu na swoich terenach, z których wynika, że instytucje ubezpieczeniowe naogół zajmują nieprzychylne stanowisko wobec wysuniętych postulatów, mimo ciężkich warunków, w jakich się znajdują pracownicy.

DOKUMENTY ZDRADY PAŃSTWOWEJ. W ręce warszawskiej policji politycznej wpadły przypadkowo niezwykłe dokumenty zdrady państwowej. Przechodzący ul. Żelazną posterunkowy znalazł rozsypaną paczkę, która prawdopodobnie wypadła lub została rozmyślnie wyrzucona z taksówki. W paczce tej znajdowały się rękopisy maszynowe niezwykłej treści, plany terenów państwowych i działań wojennych, dalej książka pochodzenia sowieckiego, różne notatki i wreszcie list do jakiegoś Szmala czy Szmali we Lwowie — wszystko w języku rosyjskim z zastosowaniem bolszewickiej pisowni. Tajemniczemi papierami zajęła się policja polityczna i dzięki nim łatwo trafiła na ślad nikczemnej roboty.

TYGRYS WARSZAWSKI MA CHORY ŻOŁĄDEK. Chory lew nie należy do jedynych kłopotów zarządu ogrodu zoologicznego w Warszawie. Zachorował ostatnio tygrys. Przyzwyczajony w Bengalji, a następnie u Hagenbecka do połykania ptactwa, po przybyciu do Warszawy zaczął dostawać koninę. Konina zanieczyszczała mu żołądek. Na przeczyszczanie wspaniały tygrys dostawał co tydzień pudełeczko sardynek: oliwa działała regulująco na jego majestatyczny żołądek. Ostatnio jednak tygrys się przeżarł trochę i sardynki przestały działać. Zawezwano lekarza, który przepisał tygrysowi szklaneczkę najzwyczajniejszej rycyny. Ponieważ tygrys nie smakuje w rycynie trzeba będzie mu ją wpakować siłą, uprzednio związawszy mocnemi sznurami bengalczyka.

ORYGINALNE LISTY NA POCZCIE WARSZAWSKIEJ. Dział ekspedycji na poczcie głównej w Warszawie przepuszcza przez swe ręce wiele ciekawych rzeczy. Otóż wiele listów adresowanych jest do Forda. Nie brak pocztówek i listów do Mary Pickford i Poli Negry. Zupełnie nie pisze Warszawa do Charlie Chaplina, natomiast dotychczas trwa korespondencja do Rudolfa Valentino. Moc kłopotu ma ekspedycja z petentami, którzy przychodzą z prośbą, aby wycofano ich list. Po większej części są to młodzi ludzie i panienki

Przed wyborami w Anglji.

(Korespond. wł. „Kurjera Zachodniego").

Londyn, w marcu 1928 r.

Wybory w Anglji odbędą się w niedalekiej przyszłości; może za pół roku, może za rok. Ale **okres przedwyborczy rozpoczął się już w Anglji faktycznie. Wszystkie** trzy partje — konserwatyści, liberałowie, laburzyści — **przystąpiły już do akcji czynnej. Konserwatyści,** jako partja rządząca, **prowadzą akcję defensywną,** liberałowie i laburzyści — **akcję ofensywną, atakując rząd Baldwina.**

Tak liberałowie, jak i laburzyści mierzą w swej krytyce i akcji w najsłabszy punkt obozu konserwatywnego — w jego politykę ekonomiczną i społeczną. Siły obu tych partyj są nierówne. Laburzyści liczą 152 posłów obecnie, liberałowie — czterdziestu. Obie zaś partje **prowadzą swą akcję antikonserwatywną osobno,** albowiem wodzowie ich nie ujawniają wielkich sympatyj między sobą.

Głównym argumentem liberałów i laburzystów jest krytyka zarządzeń gabinetu Baldwina, który nie potrafił w ciągu swych rządów **zmniejszyć rozmiarów klęski bezrobocia, ani też przyczynić się do poprawy sytuacji w przemyśle i handlu,** która kształtuje się kryzysowo od dłuższego już czasu. Na tym punkcie obie partje opozycyjne są w zgodzie ze sobą i **zgodnie też atakują konserwatystów.** Ta zgoda, o ile chodzi o politykę wewnętrzną, w linji wytycznej akcji przedwyborczej tłumaczy się również i tem, że zarówno laburzyści jak i liberałowie **spodziewają się przy wyborach zwiększyć swe siły zastępami wyborców z jednego i tego samego obozu — klasy pracującej.** Liberałowie liczą na odciągnięcie pewnych grup od klijenteli Labour Party, ta zaś znów dąży **do uszczuplenia dotychczasowych rezerw wyborczych liberałów. Każda** więc z partyj opozycyjnych marzy o zdobyczach mandatowych na koszt swego współzawodnika. **Liberałowie** poszli nawet tak daleko, iż przejęli w części od Labour Party jej program reformy rolnej wraz z częściową nacjonalizacją gruntów, oraz **program rozszerzonej ingerencji państwa w dziedzinie produkcji przemysłowej.**

Atakom i krytykom opozycji przeciwstawia rząd Baldwina **bardzo skromnie ujęty program kooperacji między kapitałem a pracą,** którego próbę faktyczną podjął niedawno sir A. Mond. Pozatem rząd zapowiedział **rozszerzenie praw wyborczych dla kobiet** które dotąd, od r. 1918, brały udział w głosowaniu, o ile miały 30 lat ukończonych. Przy obecnej modyfikacji przepisów wyborczych **liczba kobiet - wyborczyń wzrośnie w Anglji tak znacznie, iż według obliczeń prekluzyjnych przewyższy ona liczbę wyborców - mężczyzn.** Tak więc gdy w r. 1924 brało udział w wyborach 12.700.000 mężczyzn i 9.700.000 kobiet, to przy wyborach nadchodzących stanie do urny wyborczej o 5 milj. kobiet więcej, t. j. prawie 15 milj.

Konserwatyści spodziewają się, że znaczna część nowych wyborców **nie wpłynie na zmianę sytuacji.** Opozycja obiecuje sobie natomiast znaczne korzyści z tej reformy, zwłaszcza laburzyści, którzy **spodziewają się zgarnąć w okręgach przemysłowych całą nadwyżkę głosów.**

Zgodna jednak, w swej taktyce opozycja, gdy chodzi o politykę wewnętrzną, zachowuje wielką ostrożność a nawet **wstrzemięźliwość w krytyce polityki zagranicznej rządu konserwatywnego.** I to jest bodaj najbardziej charakterystyczną cechą obecnego okresu przedwyborczego, oraz układu stosunków partyjnych w Anglji.

Nie ulega kwestji, iż polityka rządu w kwestji Chin, w kwestji rozbrojenia **na morzu ma za sobą większość opinji w kraju.** To też Macdonald nie przedsięwziąłby dzisiaj próby wskrzeszenia protokułu genewskiego, w Chinach zaś prowadziłby tę samą politykę co Chamberlain (jak sam to oświadczył). W stosunku do nacjonalistów egipskich polityka ogólna W. Brytanji **nie uległaby również zmianie zasadniczej** w razie zwycięstwa **opozycji,** przesłanką czego jest i **być może polityka prowadzona** w r. 1924 przez Macdonalda w kwestji niezależności Egiptu.

Tak więc, gdy chodzi o politykę zagraniczną, opozycja przytrzymuje się zasady, iż **interesy W. Brytanji i imperjum brytyjskiego określają same przez się jej wytyczne bez względu na te, lub inne programy partyjne** Na tym więc punkcie rząd Baldwina nie będzie odczuwał zbytniego nacisku ze strony atakującej go opozycji.

W.

Jak zredagować ogłoszenie

zanim oddamy je do druku?

NAGŁÓWEK, JAKO NAJWAŻNIEJSZY ELEMENT OGŁOSZENIA.—JAKIE CZYNNIKI PRZERYWAJĄ CZYTANIE OGŁOSZENIA, A JAKIE WPŁYWAJĄ NA JEGO POWODZENIE? — ZWIĄZEK NAGŁÓWKA Z TEKSTEM OGŁOSZENIA.

Nie będąc w możności, z powodu ograniczonego miejsca, podać czytelnikowi w sposób systematyczny najprzeróżniejszych odmian nagłówka oraz tekstu, w poniższym artykule, będącym dalszem ogniwem cyklu artykułów o naukowych podstawach reklamy, staram się rzucić ogólne ideje, związane z nowoczesnem ogłoszeniem, które zainteresowanym mogą posłużyć jako materjał myślowy w ich praktycznem zastosowaniu. (Autor).

II. Większość specjalistów techniki reklamy uważa, że **nagłówek w ogłoszeniu jest najważniejszym jego elementem.** Istotnie, zapytajmy się siebie: ile przeczytaliśmy w danym czasopiśmie całych ogłoszeń, a ile samych nagłówków; lub ile ogłoszeń zostało przez nas przeczytanych, dzięki intensywnym nagłówkom?

— Aby nagłówek w swej istocie posiadał siłę magnetyczną, winien: 1-o **przyciągać nasz wzrok drogą mechaniczną,** przez zastosowanie w druku grubszych czcionków i zwięzłości redakcji, oraz **2-o budzić zaciekawienie i zainteresowanie drogą intelektualną,** które osiągnąć można przez użycie treści żywej i oryginalnej, nawiązanej bezwzględnie z poniższym tekstem ogłoszenia. Pierwszy punkt jest dla każdego jasny, gdyż zdajemy sobie doskonale sprawę, że nagłówek zwięzły i wydrukowany grubszemi czcionkami przyciąga szybciej oko, niż nagłówek drobny i rozwlekły. Przystąpmy zatem do punktu drugiego, który wymaga głębszej obserwacji.

— Nowoczesna reklama ogłoszeniowa nie tylko wymaga, aby nagłówek sam tylko został przeczytany, lecz, **aby drogą obudzenia ciekawości i za interesowania zniewolił czytelnika do przeczytania całości ogłoszenia.** Dlatego też używa się w tym celu nagłówków żywych, silnych i oryginalnych, zredagowanych również w formie pytań, lub zwięzłych zdań nie dopowiedzianych, na które, w celu zaspokojenia swej ciekawości, czytelnik znajduje odpowiedź i dopełnienie w tekście ogłoszenia. **Styl podobnych nagłówków winien być lapidarny, krótki, lecz „wiele mówiący",** eliminujący wszelkie słowa zbyteczne, niepotrzebnie obciążając zwięzłość nagłówka.

— Należy przytem zauważyć, że **wszelkie przymiotniki zaczynające się od słowa „naj",** jako to: najlepszy najwspanialszy, najtańszy, najturalszy itp. — **zostały usunięte ze współczesnego słownika ogłoszeniowego.** Stwierdzono bowiem, że owe zwroty mające na celu zachwalenie towaru nie tylko że dziś nie wywołują żadnego wrażenia na czytelniku, lecz, przeciwnie, zniechęcają go do przeczytania całości ogłoszenia, oraz nawet powodują nieufność do produktu ogłaszanego. I gdyby nawet ogłaszający się był najszczerzej przekonany o dobroci swego towaru, lepiej niech wykluczy te przymiotniki ze swego słownika, które bynajmniej nie przyczyniają się do powodzenia jego reklamy.

Wszystko zatem, co może obudzić w czytelniku **nieufność, powątpiewanie, zniechęcenie i nadużycie wiary,** winno być **umiejętnie unikane w ogłoszeniu.**

— Nagłówek o treści sensacyjnej, lub aktualnej, jako sam przez się interesujący, najczęściej bywa zwykle przeczytany, lecz tekst dalszy ogłoszenia, wyszczególniający i opisujący towar nie mający żadnego związku z podanym nagłówkiem, przeważnie zastąpi przerwany w czytaniu. Wszelkie bowiem **„Morderstwo!!"** lub **„Otrucie!!"** krew ścinające w żyłach, a za stosowane jako nagłówek w ogłosze niu niewinnego produktu jakim jest naprzykład kawa, lub herbata, a nie mający z nią nic wspólnego, nie tylko że obudzi urazę w czytelniku do autora ogłoszenia za nadużycie jego ciekawości, lecz często przeniesie ją do towaru ogłaszanego. Podobnie sensacyjne ogłoszenie z aktualnym nagłówkiem **„Rezultat wyborów",** napewno zostanie napoczęte skwapliwie w czytaniu, lecz gdy czytelnik z dalszego jego tekstu dowie się, że tu niema mowy „o wyborach", a mowa jest „o ramach do obrazów", niechybnie przerwie swe czytanie z pewną pretensją do autora ogłoszenia, który na dużył jego ciekawości. I co w takim wypadku zyskuje ogłaszający się? Absolutnie nic, gdyż jego adres po dany u dołu ogłoszenia przez nikogo nie został przeczytany.

— Są jednakże sposoby pozwalające na użycie nagłówka oryginalnego w ogłoszeniu, nie mającego nawet ścisłego związku z jego tekstem. Lecz w tym wypadku należy przestrzegać aby nagłówek nie godził ujemnie w uczucia czytelnika, był interesujący i zaciekawieniem swem zniewalał go do przeczytania całości ogłoszenia. Jako przykład tak dowcipnie zredagowanego ogłoszenia, można zacytować reklamę pewnego francuskiego przedsiębiorstwa drukarskiego: **„Czy zepsuty wasz zegarek oddacie do kowala? — Oczywiście odpowiecie, że do zegarmistrza, gdyż każdy pracuje w swym zawodzie. Naszym zawodem i specjalnością jest druk blankietów firmowych itd."**

— Ogłoszenie zredagowane w sposób dowcipny zyskuje zawsze na swej oryginalności i temsamym budząc za interesowanie bywa zwykle przeczytane. A więc zamiast redagować je o treści suchej, sprowadzającej się tylko do zwykłej informacji, daleko lepiej wprowadzić do nagłówka nie frasobliwy humor, który czyni całość i przyczyni się do łatwiejszego jej za pamiętania.

— Do dalszych form nagłówka przystąpimy w następnej korespondencji.

Zygmunt Gostomski.

Paryż, w marcu.

Ponury obraz z sowieckiego „raju".

DEPORTACJE „PRZESTĘPCÓW" DO SOŁOWIECKIEJ KATORGI.

Od dłuższego czasu donoszą stale dzienniki o zesłaniu ludzi, którzy zostali oskarżeni o **„polityczne i gospodarcze przestępstwa"** przeciwko rządowi sowieckiemu. Korespondent „Cepsa" **podaje następujący opis deportowania grupy tych nieszczęśliwców z Moskwy.**

Wieczór, godzina dziesiąta, dworzec Jarosławski w Moskwie. Z głębi czarnego, mroźnego wieczora, **powoli wjeżdża na stację długi pociąg i zatrzymuje się bardzo ostrożnie.** Z drugiej strony **peronu wjeżdża najestatycznie najważniejszy** pociąg rosyjski, którego wagony noszą tabliczki z napisami: Moskwa — Władywastok, Leningrad — Władywostok, Stołpce — Władywostok.

Odprowadzam przyjaciela, który wyjeżdża aby spędzić wakacje tam, dokąd nie każdy europejczyk zdecydowałby się pojechać, bo aż nad brzegi Irtyszu i Obu, by na zamarzniętych brzegach tych olbrzymich rzek zaspokoić swoją **namiętność myśliwską.** Przechadzamy się jeszcze po peronie, wzrok mój pada **na wagony pociągu, przed którym stoi** wiele wieśniaków, żołnierzy i drżących z zimna kobiet. Jest to **pociąg do Archangielska,** a więc pociąg jadący nad drugie morze, do białych płaszczyzn oceanu lodowatego.

Zatrzymujemy się przed wagonem, który za chwilę ma służyć przyjacielowi mojemu za ruchome mieszkanie. Robimy różne ciekawe obserwacje i spostrzeżenia, żartując przy tem swobodnie. Nagle jednak **znikł uśmiech z twarzy.** Do stojącego po drugiej stronie peronu pociągu przyczepiają nowy wagon z przygnębiającym napisem: **„Wagon dla więźniów — 53 miejsc".** Jest to wielki wagon, podobny do jakiegoś potworu morskiego, o kolorze szaro -zielonym. Wysoko, pod samym dachem wagonu **widnieją małe, silnie zakratowane okienka.** W jednym końcu wagonu **są dwa większe okna,** także zakratowane, widocznie okna przedziału dla eskorty.

Wagon zauważyliśmy nie tylko my. Przybiegają do niego gromadki ludzi, przeważnie kobiet, cisną pod okienka, usiłują się porozumieć z nieszczęśliwymi pasażerami. Niektórym się udaje, **poznają przy okienkach swoich bliskich, może najdroższych i cieszą się z tego, że widzą chociaż sylwetkę ich głowy.**

Nagle rozlega się krzyk na peronie. W garstkę ludzi stojących pod oknami **wpada straż i eskorta wagonu.** Barbaryzyjskie postacie żołnierzy **klnąc i wymyślając odpędzają stojących od okien,** a później starają się ich wogóle usunąć daleko od wagonu. Jakaś młoda kobieta, elegancko ubrana, **ruchem wyrażającym głęboki wstręt, protestując, kiedy żołnierz chce się jej dotknąć ręką.** „Nie dotykaj się mnie, towarzyszu!" woła podniesionym głosem, a wsłowo „towarzyszu" wkłada **całą swoją pogardę, jad przekleństwa i histeryczny płacz kobiety, która w osobie nieszczęśliwego wygnańca traci może wszystko co miała na świecie.**

Ostatecznie przychodzi komendant wagonu. Pozwala krewnym pozostać w odległości pięciu kroków od wagonu, ma nawet ulegać prośbom i przyjmuje dla więźniów podarki, ostatnią pamiątkę. Są to tylko drobiazgi, pudełeczka z papierosami,książki, cukierki, ale **jakże one drogie być muszą dla wygnańca.** Więźniowie wyglądają przez okienka, w których tylko słabo rysuje się ich sylweta. Pozostającym wystarcza nawet to, że mogą ich z odległości pięciu kroków widzieć i porozumieć się z nimi skinieniem ręki. Żołnierz z potężną zakrzywioną szablą chodzi koło wagonu **jak tygrys i od czasu do czasu rzuci przekleństwo porozumiewającym się,** albo pogrozi pięścią w kierunku okna, w którem rysy więźnia stały się zbyt wyraźnie. Oglądam stojących przed oknami. Są to przeważnie młode kobiety, przystojne, ubrane dosyć biednie. Tylko dwie, albo trzy są ubrane w sposób, który w Rosji możnaby nazwać eleganckim. Ubranie niektórych kobiet **zdradza nawet zupełną biedę.** W gromadce tej zauważa się bardzo mało mężczyzn. Widząc odprowadzających nie trudno sobie wyrobić zdanie o charakterze i stanowisku społecznem wygnańców i więźni. Przestępstwa ich nie musiały być wielkie, **bowiem zesłanie i roboty przymusowe nie są dla zbrodniarzy.** Zdaje m się nawet, że przestępstwa większości nie miały nawet charakteru politycznego. Oczywiście, że w tem ruchomem więzieniu są i więźniowie polityczni. Mają odbyć sobie **jedną z „najlżejszych kar", bowiem za prawdziwą zbrodnię polityczną, zesłanie — według pojęć obecnych władców Rosji — nie byłoby żadną karą.** Jeżeli ktoś został zesłany z powodów politycznych na wyspy Sołowieckie, to znaczy, że **nie udowodniono mu niczego, a tylko padło na niego podejrzenie**

WESOŁE I SMUTNE.

Dramat w hotelu.

Dałem umyślnie taki tytuł sensacyjny, aby każdy z was, łasy na plotki, zaczerpnięte z kroniki skandalów, przeczytał ten feljeton z miną człowieka, który przez dziurkę od klucza zagląda do sąsiedniego pokoju, by podpatrzeć czyjeś czułe, a niedozwolone tete a tete.

To przyjemne złudzenie muszę rozwiać. Mimo, że i o hotelu i o dramacie będzie mowa w niniejszem feljetonie, jednak hotel nie oznacza tu schroniska dla bezdomnych par zakochanych, a dramat odbył się wcale nie dlatego, że ktoś kogoś zamordował, albo, że porzucona niewiasta na piła się esencji octowej.

Hotel nazywa się „Monopol" w Katowicach, a dramat polega na tem, że dom towarowy „Bracia Jabłkowscy" „uprzejmie zaprosił (do tego hotelu) o zaszczycenie swą obecnością pokazu modeli wiosennych i letnich". Trzy dni trwające te pokazy skończyły się właśnie wczoraj i dlatego bez narażenia się na gorzkie wymówki stroskanych mężów mogę śmiało pisać o tem, co zaszło.

Właściwie nie „zaszło", ale wzeszło słońce wiosenne i spaceruje po rozpogodzonem niebie, przypominając światu, że wbrew dotychczasowym praktykom marcowym, rozpoczyna się tak zwany ogólnie sezon wiosenny. f

To straszne słowo „sezon" szczególnie przygniatająco brzmi na pokazie modeli wogóle, a w ustach przedstawiciela „Braci Jabłkowskich" w szczególności.

Wstrząsająca dla mężów treść dramatu p. t. „Pokaz modeli" jest mniej więcej taka:

Kilka dorodnych panien — modelek, paradowało z wdziękiem i szykiem wobec zebranych gości, ukazując im w całem tego słowa znaczeniu piękno wiosennych strojów w najróżnorodniejszej postaci.

Wśród najpiękniejszych „całości", zwróciła ogólną uwagę „całość" z crepelli wełnianej oryginalna w kroju, w połączeniu z modnem obecnie plisowaniem. Jako przybranie służył tylko wąski paseczek z zamszu „electric" spięty złotą klamerką.

Na pierwszy plan wysunęły się „całości" kostjumowe, które w tegorocznej modzie będą dzierżyły prym. Między innemi bardzo się podobała „całość" złożona z sukni z georgetty —seledyn i płaszczyka z czarnej georgetty, podbitego takąż georgettą. Kapelusz z egzotycznej chińskiej słomy z dużem rondem — tworzyły z „całością" wdzięczną harmonję. Niemniej wspaniale zaprezentowała się całość „trois pieces"—oryginalny model Braci Jabłkowskich: sukienka beige z materjału wzorzystego cieniowanego i do tego żakiecik z tej samej crepe de chine—kapelusz również ze słomki bankok z rondem z przodu nieco szerszem.

Nader dodatnie wrażenie wywarła całość złożona z zielonego płaszczyka stebnowanego oraz sukienka w tym samym tonie, złożona z materjału crepe bongeut na wzór składanych wystawowo chust jedwabnych. Niezwykle efektownie prezentowała się kompozycja z sukienki plisowanej z długiemi rękawami z wełnianej georgetty oraz kamizelka z tego samego materjału.

Model ubrany w sukienkę z materjału imitującego szachownicę w pons i granat wyglądał uroczo.

Wśród pokazywanych modeli sukien dał się zauważyć wysoki stan przy niezmienionej długości sukni (do kolan).

W okryciach sportowych przeważała linja prosta (nadająca się na strona poranne) dużo plisowań, cięć i szczypanek.

Modnemi kolorami sezonu wiosennego, jak wykazali Bracia Jabłkowscy, są przedewszystkiem: beige-banan od najjaśniejszego do najciemniejszego, zielony we wszystkich odcieniach, błękitny w kolorach żywych tudzież kolor drzewa i noisette oraz połączenie czarnego z białem na der efektowne a niejednokrotnie niedoceniane.

Z materjałów będą noszone — kasha, georgette, wełniane, crepe de laine, jersey du soie, angora, pozatem panama. Na dni upalne przewiduje moda suknie z lekkiego voile, powiewnego crepe du soie, wytwornego tussor, miłego fuNaru lub toile du soie.

Tak wyglądał drmaat... Cóż bowiem może być w tych ciężkich czasach bardziej dramatycznego, jak piękna suknia (200 zł.) po kolana koloru beige. i żakiecik z crepe de chine?

A jednak... Oto, spójrzcie dokoła siebie i zobaczcie, jak to ni stąd ni zowąd cały świat wiosennieje. Pomijając wyżej wymienione słońce, nie można nie widzieć, że już zaczyna tu i ówdzie trawa zielenieć, drzewa lada dzień pokryją się szmaragdem liści, a lada tydzień kwiaty w przepysznych koronach różnobarwnych roztoczą dokoła siebie woń najcudowniejszą. Nie godzi się więc, aby najpiękniejszy kwiat tej ziemi — kobieta miał nie przystroić się w nowe szaty recte kostjum wiosenny.

Bynajmniej nie namawiam, aby koniecznie u braci Jabłkowskich, bo feljeton ten nie jest płatnym anonsem tej firmy, ale chodzi mi o zasadę, że modę przeklinać można, a nawet trzeba, a nowy kostjum z georgetty też kupić należy.

Jestem zgóry przekonany, że nikt z mężów za ten feljeton błogosławić mnie nie będzie, za to niewątpliwie zaskarbię sobie niekłamaną wdzięczność nadobniejszej połowy ludzkości, co wobec zbliżającego się szybkim krokiem ciepła wiosennego, kiedy to, jak wiadomo, serca skaczą ze zdwojoną energją, może nie pozostać bez szczególnie miłych następstw.

Czarny.

Wydanie pośmiertne

PRACY ŚP. HALINY RYPPOWEJ.

Znaną jest w Zagłębiu rodzina pp. Ryppów. Syn p. Ryppa, b. prezydenta Będzina, rokujący jak najlepsze nadzieje na przyszłość, zmarł przed kilku laty, co wywołało niekłamany żal wśród szerokich znajomych i przyjaciół rodziny Ryppów. Po zmarłym pozostała wdowa sosnowiczanka śp. Halina z Kowalskich Ryppowa, zmarła akurat przed rokiem dnia 19 marca. Śp. Ryppowa studjowała nauki przyrodnicze, czego rezultatem jest praca o wybitnej wartości naukowej, wydana po jej śmierci pt. „Glony jeziorek torfowcowych, t. zw. sucharów w okolicach Wigier". O pracy tej pisze prorektor uniwersytetu warszawskiego B. Hryniewiecki we wspomnieniu pośmiertnem co następuje:

„Halina z Kowalskich Ryppowa, urodzona 1 czerwca 1899 r. we wsi Fidor (pow. Konecki, woj. Kieleckie), ukończyła szkołę średnią w Sosnowcu, studjowała następnie nauki przyrodnicze w wolnej wszechnicy w Warszawie, gdzie pełniła obowiązki demonstratorki przy wykładach botaniki. W ostatnich latach pracowała pod moim kierunkiem w zakładzie systematyki roślin uniwersytetu warszawskiego, specjalizując się w algologji, korzystając ze wskazówek doc. St. Wisłoucha. W roku 1925 ogłosiła pierwszą pracę pt. „Merismopedia (Pseudoholopedia) gigas nov. subgen. nov. sp. (Acta Soc. Bot. Poloniae, III, 1, 1925, str. 1—7). Następnie przystąpiła do opracowania flory glonów jeziorek torfowcowych koło Wigier, na zasadzie materjału, dostarczonego przezemnie, a częściowo własnego, zebranego podczas lata 1926, kiedy mogła pracować na stacji hydrobiologicznej Wigierskiej.

Zamiłowanie do nauki, sumienność w pracy, zdolności rysunkowe wszystko to wróżyło, że algologja w Polsce będzie miała w Halinie Ryppowej pożyteczną i utalentowaną pracowniczkę. Zaledwie jednak zdążyła ukończyć pracę, dotyczącą glonów wigierskich, śmierć nieubłagana skosiła to młode życie, wywołując żal głęboki w sercach zarówno jej kierowników naukowych, jak kolegów i koleżanek. Cześć jej pamięci!"

Kronika Zagłębia.

KALENDARZYK.

20 Wtorek — Dziś Eufemji M. Jutro Benedykta Op. Wsch. słońca 5 m. 39. Zach. „ 17 m. 48

Kinoteatry w Sosnowcu

grają dzisiaj:

Kino „Zagłębie" — „Sonata Kreutzerowska".

× **UBEZPIECZENIE EMERYTALNE NAUCZYCIELI.** Na mocy rozporządzenia ministra pracy, termin wejścia w życie rozporządzenia o ubezpieczeniu pracowników umysłowych odroczony jest do dnia 1 sierpnia rb. dla nauczycieli prywatnych szkół średnich, na obszarze m. st. Warszawy i województw: Warszawskiego, Łódzkiego, Kieleckiego Lubelskiego, Białostockiego, Wołyńskiego, Poleskiego, Wileńskiego i Nowogródzkiego, które wykażą, iż bez obniżenia płac personelu nauczycielskiego nie mogą pokryć przypadających na nie składek ubezpieczeniowych i przedstawią uchwałę rady pedagogicznej, stwierdzającą zgodę na odroczenie obowiązku ubezpieczenia emerytalnego. Uiszczone już składki emerytalne za nauczycieli prywatnych szkół średnich, którzy przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia byli ubezpieczeni, będą na żądanie zwrócone.

× **REJESTRACJA RZEMIEŚLNIKÓW.** Jak się dowiadujemy, sprawa wyborów do kieleckiej Izby rzemieślniczej szybko posuwa się naprzód. Obecnie władze nadzorcze zarządziły dokładną rejestrację rzemieślników, przez wypełnienie odpowiedniego druku. Druki te nabywać można w magistratach i urzędach gminnych. Jest to bardzo ważna sprawa, gdyż głosować do Izb będą mieli prawo tylko rzemieślnicy zarejestrowani. W interesie zatem wszystkich leży dopilnowanie tej formalności.

× **ZEBRANIE CZŁONKÓW DOMU LUDOWEGO NA SATURNIE.** W niedzielę dnia 25 bm. o godz. 3 popoł. odbędzie się w sali klubu na Saturnie walne roczne zebranie członków Domu ludowego na Saturnie, z następującym porządkiem obrad: zagajenie zebrania i wybór prezydjum, odczytanie protokułu z ostatniego walnego zgromadzenia, sprawozdanie zarządu z działalności za rok 1927: a) ogólne, b) kasowe, c) bibljoteka, d) sekcja młodzieży, odczytanie protokułu komisji rewizyjnej, udzielenie zarządowi absolutorjum, zatwierdzenie wysokości składek członkowskich, zatwierdzenie budżetu na rok 1928, wybór 4 członków zarządu i 3 zastępców, oraz 3 członków komisji rewizyjnej, wybór sądu honorowego, wolne wnioski. W razie nieprzybycia dostatecznej ilości członków w pierwszym terminie, odbędzie się zebranie o godz. 4 popoł. w drugim terminie, ważne bez względu na ilość przybyłych członków.

Teatr w Katowicach

REPERTUAR.

Środa, dnia 21 b. m. „Oficer gwardji".
Piątek, dnia 23 „Rusałka".
Sobota, dnia 24 „Hrabina" dla szkół mniejszości językowej niemieckiej.
Sobota, dnia 24 b.m. „Don Juan" premjera.

× **WAŻNE DLA BEZROBOTNYCH PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.** Zarząd obwodowy Funduszu bezrobocia w Sosnowcu zawiadamia, że wypłaty doraźnych zapomóg z funduszów państwowych dla bezrobotnych pracowników umysłowych, odbędą się w czasie od 20 do 28 marca 1928 roku, według następującej kolejności: 1) Dla bezrobotnych zamieszkałych na terenie powiatu Będzińskiego wypłata odbędzie się w Sosnowcu — lokat PUPP., Piłsudskiego nr. 16, o godz. 16: w dniu 20 marca 1928 r. Nr. Nr. łamane przez I, oraz Nr. Od 1-II do Nr. 209-II, od Nr. 1-III-b do Nr. 87-III-b i od Nr. 1-III-c do Nr. 30-III-c.; w dniu 21 marca 1928 r.: od Nr. 31-III-c do Nr. 179-III-c i od Nr. 1-III-d do Nr. 210-III-d. Dla bezrobotnych pracowników umysłowych, zamieszkałych na terenie całego powiatu Olkuskiego, wypłaty odbędą się w dniach od 21 do 28 marca 1928 r. na punktach płatniczych. 3) Dla bezrobotnych, zamieszkałych na terenie powiatu Zawierciańskiego, wypłata odbędzie się w dniu 22 marca 1928 r. o godz. 14 w lokalu Ekspozytury PUPP. w Zawierciu. Nadmienia się, że bezrobotni, którzy nie będą mogli się wykazać, iż zgłosili się do kontroli, lub jeżeli nie złożą odnośnych zaświadczeń od rządców domów lub urzędów gminnych — zapomóg z funduszów państwowych nie otrzymają.

× **FERJE WIELKANOCNE** w szkołach powszechnych i średnich trwać będą w bieżącym roku szkolnym od dn. 3 do 16 kwietnia. Na wyższych uczelniach warszawskich ferje wielkanocne zostały już wyznaczone na okres następujący: Uniwersytet od dnia 20 marca do 20 kwietnia. Politechnika od dnia 1 do 26 kwietnia, wyższa Szkoła gospodarstwa wiejskiego od dnia 1 do 14 kwietnia.

× **PODATEK KINOWY A SAMORZĄDY.** Dotychczasowe przepisy podatkowe od kinematografów mają być zniesione, a na ich miejsce wprowadzone będą prawdopodobnie nowe. Nowe przepisy przewidują co następuje: Od przedstawień teatralnych, występów estradowych lub przedstawień kinowych o wyższej wartości artystycznej, oświatowej i moralnej mają być stosowane ulgowe stawki podatkowe, w zależności od wartości filmu. Określać tę wartość będzie Min. spraw wewn. w porozumieniu z Min. W. R. i O. P. i z Min. skarbu. Filmy będą dzielone na 5 kategoryj. Filmy V kategorji płacą najwyższą stawkę. Kategorja IV płaci 75 proc. stawki, kategorja III — 50 proc., II — 25 proc., a I — 10 proc. Przeciwko tej reformie wypowiadają się samorządy, wskazując, że bywalcy kinematografów nic na tej reformie nie zyskają, natomiast różnica zwyżki dochodu pozostanie w kieszeni przedsiębiorców kinowych. Narazie sprawa cała nie uzyskała aprobaty Rady ministrów, która się nad nią ostatnio zastanawiała.

× **BACZNOŚĆ GNIAZDO SIELCE!** W czwartek, dnia 22 b. m. odbędzie się zbiórka zespołów sokolskich śpiewaczego i scenicznego w Sokolni sieleckiej o godzinie 21-ej.

× **W DNIU PATRONA PIEKARZY.** W ub. niedzielę, jako w dniu patrona piekarzy św. Klemensa, cech piekarzy w Sosnowcu udał się ze sztandarem na czele do kościoła na nabożeństwo. Po nabożeństwie pochód udał się do Domu ludowego przy ul. Jasnej, gdzie pod przewodnictwem p. starosty Ołpińskiego odbyło się uroczyste posiedzenie. Przemawiali pp. starosta Ołpiński, inż. Gallot, dr. Marczyński, Dziurzyński i Górski.

× **SPRAWA TELEFONICZNEGO ZAMAWIANIA TKSÓWEK.** Stacja dorożek samochodowych w Sosnowcu istnieje tylko obok dworca kolejowego i osoby, pragnące korzystać z tego środka lokomocji muszą tam się udawać, co w wielu wypadkach jest rzeczą wysoce kłopotliwą, a nawet wręcz niewykonalną, gdyż trudno wymagać, aby ktoś, zamieszkały na Dębowej Górze lub innej odległej miejscowości, szedł np. w porze nocnej i podczas niepogody aż na dworzec, celem zdobycia taksówki. Widocznie właścicielom taksówek w Sosnowcu musi się doskonale powodzić, jeżeli nie dbają o ułatwienie ludności korzystania z dorożek samochodowych, a co łatwo wykonać przez urządzenie budki telefonicznej na stacji taksówek, dzięki czemu zarówno mieszkańcy Sosnowca jak i okolicznych miejscowości mogliby zamawiać taksówki. Z uwagi na niewielki wydatek, a niewątpliwe korzyści, należy się spodziewać, iż właściciele dorożek samochodowych w Sosnowcu udogodnienie to we własnym interesie zaprowadzą.

Wiadomości diecezjalne

PRZENIESIENIE KSIĘŻY.

Ks. Jan Massalski proboszcz parafji Janów dek. Żareckiego przeniesiony na stanowisko proboszcza do Sokolnik dek. Wieruszowskiego.

Ks. Antoni Materny proboszcz parafji Skarżyce dek. Zawierciańskiego przeniesiony na takież stanowisko do Janowa.

Ks. Jan Krawiecki proboszcz parafji Lubień przeniesiony na takież stanowisko do Skarżyc.

Ks. Władysław Bożek wikarjusz parafji Kłobucko mianowany administratorem parafji Lubień.

Co jest przyczyną BRAKU WODY W MODRZEJOWIE.

W związku z poruszoną w prasie sprawą braku wody w dzielnicy Sosnowca — Modrzejowie, oraz z wiadomością jakoby brak ten wywołany był skutkiem robót podziemnych kopalni Madrzejów, Zarząd T-wa Akc. Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich przysyła nam następujące wyjaśnienie:

Odpowiednie władze górnicze stwierdziły protokularnie, że dołowe (podziemne) roboty górnicze kop. Modrzejów nie mogły wpłynąć na rzekomy brak wody w studniach przy ulicach: Henryka, Gdańskiej i Dąbrowskiej w Modrzejowie.

Z drugiej strony, odkrywki piaskowe w okolicach szybu Modrzejów nie mogły mieć żadnego wpływu na rzekome zmniejszenie się ilości wody w studniach przy wymienionych trzech ulicach, gdyż na wybranych terenach piaskowych zwierciadło wody znajduje się na poziomie 6,3 — 7,45 m. (studnia próbna na zamulce przy ulicy Gdańskiej, studnia na zamulaniu T-wa Sosnowieckiego), a roboty przy wybieraniu piasku na placu kop. Modrzejów, prowadzone od roku 1922, zawsze spotykały wodę na poziomie około 6 metrów; wybierano piasek do wody, której poziom pozostał bez zmiany; roboty przy wybieraniu piasku stale były i są prowadzone bez użycia pomp, a zatem nie mogły wpłynąć na obniżenie poziomu wody gruntowej.

Należy przypomnieć, że brak wody, na który się uskarżają mieszkańcy Modrzejowa, powstaje skutkiem tego, że istniejące studnie w Modrzejowie nie są regularnie czyszczone, gdyż w studniach dobrze utrzymywanych, jak np. w studni przy domu gwarectwa hr. Renard na ul. Mauvego, która należy do kop. Renard oraz w studni T-wa Sosnowieckiego na zamulaniu, ustalono, że woda jest w normalnej ilości, ponieważ studnie te są utrzymywane stale w dobrym stanie.

× **ZEBRANIE W TOWARZYSTWIE LEKARSKIEM.** W środę dnia 21 b. m. o godz. 8 wiecz. w lokalu Towarzystwa lekarskiego w Sosnowcu przy ul. 3 Maja nr. 15 odbędzie się zebranie naukowe z następującym porządkiem dziennym: demonstrowanie chorych, demonstrowanie przyrządu służącego do określenia ciężaru gatunkowego drobnych ilości płynów, odczyt o astmie, odczyt p. t. „Naturalny przyrost ludności i jego czynniki" i odczyt p. t. „Wpływ schorzeń zatok na choroby narządu wzrokowego". Wstęp dla wszystkich lekarzy wolny.

× **PRZEDSTAWIENIE AMATORSKIE W CZELADZI.** W ub. sobotę Towarzystwo „Oda" w Czeladzi wystawiło komedję M. Bałuckiego pt. „Ciepła wdówka". Komedja naogół wypadła dobrze. Najlepiej ze swych ról wywiązali się pp.: Zosia Tycówna (Lola), Ludwik Ogłódek (Włodzimierz) i Władysław Głód

× **JUŻ IM SIĘ SPRZYKRZYŁO.** W ub. sobotę miało się odbyć w Czeladzi posiedzenie komunistycznej Rady miejskiej, jednak z powodu braku quorum posiedzenie nie doszło do skutku. Następne posiedzenie odbędzie się w dniach najbliższych.

× **ECHA TRAGICZNEGO WYPADKU.** 5-letni Władzio Stasiński, który w ubiegłą niedzielę wpadł w Dąbrowie pod tramwaj i uległ obcięciu prawej stopy, został przewieziony do szpitala św. Barbary. Stan nieszczęśliwego dziecka jest bardzo ciężki, gdyż z powodu upływu krwi oraz zanieczyszczenia rany zachodzi obawa komplikacji. Wypadek wywołał duże wrażenie i miał ten skutek, iż wczoraj sami podróżni rozpędzali łobuzów, kręcących się przy tramwajach.

× **POŻAR W MRZYGŁÓDCE.** Przedwczoraj wieczorem w Mrzygłódce gm. Mrzygłód wybuchł pożar, który zniszczył dwie stodoły, stanowiące własność Józefa Kuli i Andrzeja Wosia. Straty wynoszą około 4 tys. zł. Przyczyna pożaru jeszcze nie ustalona, policja prowadzi w tej sprawie dochodzenia.

× **KRADZIEŻ W FRYZJERNI.** Do zakładu fryzjerskiego p. Rechnica w Czeladzi (Rynek) onegdaj popołudniu zakradli się złodzieje i zabrali kilkanaście brzytew i maszynek do strzyżenia włosów. Poszkodowany oblicza swe straty na 200 zł. Sprawców kradzieży poszukuje policja.

Dzień imienin marszałka Piłsudskiego.

W BĘDZINIE.

W dniu wczorajszym, stosownie do ustalonego programu obchodu dnia imienin marszałka Piłsudskiego, w świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa dla młodzieży szkolnej oraz starszego społeczeństwa.

W Będzinie o godzinie 10 rano odbyło się nabożeństwo w kościele, w którem wzięli udział urzędnicy **starostwa z p. starostą Ołpińskim na czele oraz urzędnicy wszystkich urzędów państwowych w Zagłębiu, wojsko, policja oraz różne organizacje!** Po nabożeństwie odbyła się obok placu 3-go Maja wspaniała defilada, a w godzinach południowych p. starosta Ołpiński przyjmował życzenia i wyrazy hołdu, składane dla marszałka Piłsudskiego. W kinach wyświetlano obrazy dla młodzieży szkolnej, pozatem we wszystkich szkołach urządzono poranki i stosowne pogadanki.

W SOSNOWCU.

Sosnowiec wczoraj przybrał wygląd odświętny, na wszystkich bowiem domach powiewały flagi o barwach narodowych. Rano odbyło się w kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo, wieczorem zaś w sali **Związków na Pogoni akademja ku czci marsz. Piłsudskiego.** Na akademji przemawiał **dyr. Mazur,** poczem wygłoszono starannie szereg deklamacyj, szczególną zaś uwagę zwróciły popisy chóru seminarjum żeńskiego i męskiego pod batutą **prof. Czubatego.**

W CZELADZI.

Imieniny marszałka Piłsudskiego obchodzono w Czeladzi ściśle według programu.

W sobotę o godzinie 6 wieczorem odegrano hejnał z wieży kościelnej, o godzinie 7 m. 30 odbył się capstrzyk z udziałem Sokoła, policji, straży ogniowej, strzelca, powstańców i hufca przysposobienia wojskowego.

W niedzielę o godzinie 9 m. 40 rano odbyła się uroczysta msza św. w której wzięły udział wszystkie organizacje i stowarzyszenia. Mszę św. celebrował ks. prob. Siermantowski, zaś podniosłe kazanie wygłosił ks. pref. Dudek. Po nabożeństwie pochód przedefilował ulicami miasta udając się do strażnicy, gdzie został rozwiązany. O godzinie 7 min. 30 odbyła się w sali klubu na Saturnie uroczsta akademja, na której popisywali się pp.: Kozłowski (skrzypce), Dołężanka (śpiew), Towarzystwo „Oda" (orkiestra symfoniczna) i wiele innych. W czasie przerw koncertowała orkiestra Towarzystwa „Saturn", pod batutą p. Dudkiewicza. W końcu dr. Marczyński wygłosił prelekcję o życiu i działalności marszałka Józefa Piłsudskiego. Wczoraj rano odbyła się uroczysta msza św. dla dzieci szkół powszechnych, poczem odbyły się poranki, na których program złożyły się pogadanki, deklamacje i śpiewy.

W GRODŹCU.

Obchód imienin marszałka Józefa Piłsudskiego rozpoczęto w Grodźcu w sobotę wieczorem capstrzykiem, urządzonym przez miejscowe straże pożarne i harcerstwo z orkiestrą na czele.

W niedzielę rano odbyło się w miejscowym kościele parafjalnym uroczyste nabożeństwo przy udziale licznie zebranych korporacyj, stowarzyszeń i publiczności, skąd wyruszono pochodem do płyty „Nieznanego Żołnierza". Przy płycie okolicznościowe przemówienie wygłosił p. T. Pocisk-Dobrowolski, a po odegraniu przez miejscową orkiestrę Hymnu narodowego i odśpiewaniu „Roty" i „Pierwszej Brygady" pochód rozwiązał się.

Wieczorem odbyła się w sali klubu Grodzieckiego Towarzystwa uroczysta akademja, którą zagaił prezes Komitetu p. Linczyk, a prelekcję o marszałku wygłosił profesor Reybekel z Sosnowca. Część koncertową wypełnił chór męski pod batutą p. Bergera i chór mieszany harcerski pod kierunkiem p. Kostulskiego, oraz duet (fortepian i skrzypce) w wykonaniu p. K. Bortnowskiej i p. L. Trefona i deklamacja p. S. Krajewskiego.

W poniedziałek rano dziatwa szkol na wysłuchała mszę świętą i następnie urządzono w salach obu szkół powszechnych poranki dla młodzieży. Powszechną uwagę zwrócił fakt nieobecności i brak udziału w uroczystości przedstawiceli urzędu i Rady gminnej, co komentują niebywałą solidarnością P. P. S. z komuną.

W ZAWIERCIU.

Uroczystości imieninowe marsz. Piłsudskiego w Zawierciu w sobotę wieczorem rozpoczął malowniczy capstrzyk z pochodniami z udziałem policji, przysposobienia wojskowego i straży ogniowych. Pochód przeciągnął w dwu grupach ulicami miasta.

W niedzielę rano solenne nabożeństwo celebrował w kościele parafjalnym ks. **kan. Zientara,** okolicznościowe kazanie wygłosił ks. pref. **Banasiński.** Na nabożeństwie obecni byli przedstawiciele władz i urzędów, samorządu, przemysłu i liczne delegacje organizacyj oraz szkolnictwa. Po nabożeństwie, na ulicy 3-go Maja przed Magistratem defiladę policji, organizacyj mundurowych i związków **odebrał jako najstarszy szarżą komendant P. K. U. ppłk. Jakubiczka w asystencji wicestarosty Langerta i prezydenta Klepy.**

Wieczorem w sali domu ludowego odbyła się uroczysta akademja, otwarta przemówieniem **wiceprezydenta Mroza i p. Krzemieniowej,** która podkreśliła potrzebę wyrażenia uczuć żywionych przez szeroki ogół dla marsz. Piłsudskiego. Bardzo szeroko ujętą charakterystyką działalności marszałka, dzieląc ją na trzy okresy prac, rewolucjonisty, wodza i męża stanu wygłosił p. M. Gonerko.

Z ogólnym aplauzem spotkała się nagrodzona rzęsistem brawem deklamacja **„Szlakiem legjonów"** wygłoszona przez uczennicę seminarjum **nauczycielskiego p. Ważankę.** Chóry mieszane „Lutni" i „Liry" odśpiewały „Hymn Rzeczypospolitej", „Marsz Legjonów" oraz „Lwowskie orlęta" Nowowiejskiego i „Największy pan" Niewiadomskiego. Dalej p. Wacław Góralczyk deklamował „Przysięgę" Mączki. Deklamacja nacechowana siłą wyrazu; przy subtelnem cieniowaniu dykcji zyskała utalentowanemu amatorowi wielkie uznanie. Solo skrzypcowe przy akompanjamencie p. Kalinowskiej wykonał p. H. Rabinowicz grając „Kujawiaka" — Łady i „Dudziarza" Wieniawskiego — poczem męski chór „Liry" odśpiewał „Wnieś się orle" Żukowskiego i „Wieniec pieśni" Galla.

Program akademji zakończyła orkiestra T. A. „Zawiercie" odegraniem Hymnu narodowego.

× **OKRADZENIE SPÓŁDZIELNI.** W ubiegłą sobotę została okradziona przez niewyśledzonych dotychczas sprawców filja Stowarzyszenia spółdzielni na kolonji Okrzei w Niwce. Złodzieje dostali się do składu po otwarciu pierwszych drzwi dobranym kluczem oraz wyważeniu następnych trojga. Skradzione towary przedstawiają wartość 2300 zł.

× **POBICIE.** Stanisław Dziurowicz, zamieszkały w Sosnowcu przy ul. Pustej 14, powracając wieczorem od swego znajomego Turkiewicza (Konstantynowska) został napadnięty przez kilku nieznanych osobników, którzy go pobili. Lekarz, który udzielił Dziurowiczowi pomocy orzekł, że doznał on ciężkiego uszkodzenia ciała. Sprawców napaści poszukuje policja.

Z całej Polski.

JUBILEUSZ KOŁA NAUKOWEGO.

Koło historyków, uczniów Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie obchodziło w ub. niedzielę piękny jubileusz 35-lecia swego istnienia. Z pełnym zadowoleniem może Koło historyków U. J. spoglądać na ten okres swego istnienia. Będąc jednem z najstarszych kół Wszechnicy Jagiellońskiej, Koło historyków w czasie tych 35 lat, wytężoną i owocną pracą przyczyniło się do tego, że historycy kształcąc się na uniwersytecie widzą w nim pomoc niezbędną przy swej pracy naukowej, bez której się teraz prawie obejść nie mogą. Z dumą też może Koło historyków wskazać na to, ilu dzisiaj wybitnych historyków w czasie swych studjów zaliczało do swego grona. Głośne nazwiska powag naukowych — aby tu kilku tylko wymienić — jak prof. Sobieskiego, Kutrzeby, Semkowicza, Kota, Dąbrowskiego i wielu innych, którzy byli za swych czasów studenckich czynnymi członkami Koła, a dzisiaj zajmują katedry uniwersyteckie, świadczą dodatnio o pracy dokonanej w tym okresie. Uroczystości jubileuszowe połączono z uroczystością z okazji zjazdu Kól historyków z całej Polski, miały następujący przebieg: O godz. 10 rano w kościele akademickim św. Anny mszę św. odprawił ks. biskup dr. M. Godlewski, na którą przybyli rektor prof. Marchlewski i grono profesorów U. J. Następnie w auli U. J. odbyła się o godz. 11 uroczysta akademja. Przemówienia wygłosili: prof. Władysław Semkowicz i W. Sobieski, prezes krakowskiego oddziału Tow. historycznego, prezes Koła, oraz przedstawiciele organizacyj akademickich, składając Kołu życzenia z okazji jubileuszu.

NOWA STACJA KLIMATYCZNA.

Jar Dniestru, zwany „polską Riwjerą", począwszy od Zaleszczyk aż do Okopów św. Trójcy, jedyny w Polsce zakątek o łagodnym klimacie południowym, w którym świetnie udają się winogrona, morele, brzoskwinie itp. — zwrócił uwagę grona inżynierów, lekarzy i przemysłowców, którzy zawiązali spółkę udziałową w celu wzniesienia tam stacji klimatycznej, sanatorjów i pensjonatów. Spółka nabyła w południowej części jaru Dniestru w Zazulińcach (kilkanaście kilometrów na południe od Zaleszczyk) obszerne tereny, z naturalną plażą nad Dniestrem, na których zamierzą urządzić wzorowe uzdrowisko — stację klimatyczną.

NOWY WYNALAZEK POLSKI.

P. inż. A. Hoffmann z Torunia otrzymał w państwowym urzędzie patentowym patent na wynaleziony przez siebie izolator do przewodów wysokiego napięcia. Izolator inż. Hoffmanna można zastosować nawet przy prądzie powyżej 300 volt. Izolatory te wyrabiane być mają w kraju, przez co oszczędzi się sumy wysyłane zagranicę za te aparaty. Linja Gródek—Gdynia, będąca obecnie w budowie, zaopatrzona będzie w izolatory tego typu.

KATASTROFA AUTOBUSOWA.

W niedzielę wydarzyła się o godz. 13 wstrząsająca katastrofa samochodowa na trzecim kilometrze gościńca, wiodącego z Rzeszowa do Łańcuta. Gościńcem podążał autobus należący do Janiszewskiego z Łańcuta, prowadzony przez szofera Jasiewicza. W pewnym momencie szofer usiłując wyminąć jadącą furę, skręcił tak nagle, że płaszcz gumowy prawego koła autobusu uległ pęknięciu wskutek czego autobus wywrócił się kołami do góry. Karoserja autobusu zupełnie zniszczona. W autobusie znajdowało się 15 osób, z czego 2 odniosły ciężkie rany, 6 lżejsze. Ciężko rannego posterunkowego Chamka i Marję Gozdównę przewieziono do szpitala w Rzeszowie.

POLSKI PETRONJUSZ.

W Stryju popełnił samobójstwo profesor gimn. Wydra. Krytycznego dnia prof. Wydra wieczór spędził w restauracji, gdzie przy dźwiękach muzyki zjadł kolację, następnie udał się do cukierni na czarną kawę. Po powrocie do mieszkania, ubrał się w smoking, zapalił trzy świece w lichtarzach i napisał trzy ostatnie listy. Jeden skierowany do Funduszu Pogrzebowego z prośbą o zajęcie się pogrzebem, drugi do komisji sądowo - lekarskiej z prośbą o niesekcjonowanie zwłok, jako że z własnej woli odbiera sobie życie, wreszcie ostatni do rodziców, by zajęli się jego spuścizną i zamówili chór „Gędźba" na pogrzeb. Na stępnie uporządkował rzeczy, spisał je, jak i też należytości, usiadł w krześle naprzeciw lustra i — celnym strzałem z browninga w skroń pozbawił się życia. Odszedł z tak wyrafinowaną premedytacją w zaświaty, jak ongiś zrobił to Petroniusz, tylko, że Neronem — prześladowcą był w tym wypadku rozstrój nerwowy, na który ś. p. Wydra cierpiał od dłuższego czasu. Zmarły, ceniony z powodu wysokich zalet swego charakteru, pozostawił po sobie szczery żal pośród młodzieży i kolegów.

Ustawa, którą każdy znać powinien.

JAK URZĘDY WINNY ZA ŁATWIAĆ INTERESANTÓW.

W kancelarji Prezydenta Rzeczypospolitej znajduje się przygotowane do podpisu rozporządzenie **o postępowaniu administracyjnem.**

Ustawa ta reguluje stosunek między i ślepy i kulawy zginęli pospołu. urzędem a interesantami. Mówi ona, iż podania do władz wnosić można ustnie, **piśmiennie lub telegraficznie, a urząd obowiązany jest załatwić sprawę najpóźniej w ciągu 3 miesięcy.**

O ile sprawa w tym terminie nie została załatwiona, petent ma prawo żądać odesłania jej do rozpatrzenia **władzom wyższej instancji.**

Interesant może zwracać się do urzędu osobiście lub przez upełnomocnione go zastępcę, nie może jednak być to osoba, trudniąca się zawodowo zastępstwme w sprawach administracyjnych. Rozporządzenie to przewiduje też możność dowiadywania się w urzędzie **o bieg swej sprawy.**

W wypadkach ważnych, o ile urząd uzna, że sprawa jest dostatecznie ważna, petent będzie miał prawo przejrzenia akt swej sprawy, **Od decyzji władz wnosić będzie można odwołanie do władzy wyższej.** Odwołanie to musi być wniesione w ciągu 14 dni. Jeżeli apelację wniesiono w terminie, wykonanie decyzji będzie wstrzymywane aż do dalszego rozpatrzenia sprawy.

Jeżeli jednak podanie do urzędu zredagowane będzie **w tonie nieprzyzwoitym** lub sam petent zachowa się w urzędzie niewłaściwie, ulega bezapelacyjnej **karze w wysokości do 200 złotych.**

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Swiatowe zapasy węgla

I POWOJENNE ZMIANY W PRODUKCJI I HANDLU WĘGLEM.

Ważności węgla, który ekonomja nowoczesna uważa już nietylko za paliwo, lecz nawet za surowce, nie trzeba dowodzić, bo każdy nawet na przykładach z życia codziennego widzi, iż minerał ten zdobywa sobie w gospodarstwie światowem coraz większe miejsce.

Ale im większą rolę węgiel odgrywa w życiu gospodarczem poszczególnych krajów, tem częściej daje się słyszeć pytania, ile tego węgla jeszcze jest oraz jak należałoby uregulować handel nim.

Obecne zapasy węgla są olbrzymie. Sama Europa ma go 813 miljardów ton; w tej liczbie Niemcy 235 miljardów ton, Polska — 208, Anglja — 189, Rosja — 57, Francja — 31, Belgja — 11, Holandja — 4, a pozostałe kraje Europy 78 miljardów ton.

Zapasy te są niczem w porównaniu z bogactwami St. Zjednoczonemi, które posiadają jeszcze 4.000 miljardów ton węgla pod ziemią. A co dopiero mówić o nietkniętych kopalniach Azji i Afryki, do których dotrzeć nie można z powodu braku komunikacji.

Handel zaś węglem kształtuje się rozmaicie. Przed wojną głównemi wytwórcami węgla były: Anglja z 284 miljonami ton z których wywoziła 78 miljonów; Niemcy ze 119 miljonami ton, z których wywoziły 45 miljonów; wreszcie St. Zjednoczone, które wydobywały rocznie 500 miljonów ton węgla, w całości pochłanianego przez olbrzymi przemysł tego kraju.

Wojna i w tej dziedzinie wniosła znaczne zmiany. Najtrudniej było radzić sobie przemysłowi węglowemu Anglji, który pracował przy starych urządzeniach, podczas gdy kopalnie francuskie, zniszczone przez Niemców, zostały odnowione według ostatnich wymagań techniki i szybko wzmogły wydobycie ponad-poziom z r. 1913. Do rynków europejskich i innych dostawały się też St. Zjednoczone, które wywożą znaczne ilości węgla do Europy i poprzez ocean Spokojny. Bardzo silnie wpływają też na rynek węglowy Niemcy; w tym kraju zaprowadzone także ulepszenia techniczne, że wydobycie dziennie na robotnika wzrosło z 943 kilogramów przed wojną do 1300 kilogramów dziś.

Ten czynnik pozwolił właścicielom kopalni węgla w Niemczech usunąć 100 tysięcy robotników, nie zmniejszając wydobycia; przyczyniło się to w znacznym stopniu do potanienia wydobycia.

Wszystkie te okoliczności sprawiły, że dziś Anglja jedynie w zakresie węgla zajmuje położenie, jak w roku 1913. Szczególnie dotknął ją półroczny strajk w roku 1926. To też obecnie przemysłowcy węglowi Anglji robią niezwykłe ofiary, byle wypłynąć na powierzchnię. Nie mogą jednak wyprzeć obcego węgla z tych krajów, do których przed wojną zwłaszcza wywoziła bardzo poważne ilości tego paliwa.

Kronika gospodarcza.

POŻYCZKA INWESTYCYJNA. W sobotnim „Dzienniku Ustaw" ukazało się rozporządzenie Prezydenta Rzplitej z 14-go marca r. b. o zmianie art. 2 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej w sprawie emisji 4-procentowej premjowej pożyczki inwestycyjnej. Według tego rozporządzenia art. 2 brzmi: „Obligacje 4-procentowej pożyczki inwestycyjnej umorzone będą w ciągu lat 10 drogą losowania w dniach 1 kwietnia i 1 października każdego roku. Pierwsze losowanie nastąpi wyjątkowo dnia 15 czerwca 1928 roku".

STAN ZASIEWÓW. Zasiewy zbóż ozimych. których powierzchnia w porównaniu z r. 1926 wzrosła w r. 1927 o 1.4 proc. (pszenicy o 2.1 proc., żyta o 1.3 proc., jęczmienia o 0.1 proc.), w miesiącu lutym przedstawiały się naogół dość dobrze, jednakowoż w porównaniu ze styczniem, nieco się pogorszyły, zwłaszcza, o ile chodzi o województwa zachodnie.

DOBRE ZAPOWIEDZI. Tegoroczny ósmy „Międzynarodowy Targ w Poznaniu" zapowiada się nadzwyczaj korzystnie. Wszystkie nieomal już miejsca zajęte są przez wystawców. Udział w Targach zgłosiły już prawie wszystkie kraje europejskie, jak: Francja, Włochy, Turcja, Grecja, Czechosłowacja, Szwajcarja, Rumunja i inne. Reprezentowane na Targach będą wszystkie gałęzie produkcji. Ze wszystkich stron kraju i zagranicy zapowiedziany jest przyjazd różnych wycieczek. Oczywiście, że polskie sfery przemysłowo-handlowe biorą wszechstronny i gremjalny udział w Targach. Zainteresowanie, wyrażające się w wielkiej frekwencji wystawców z kraju i zagranicy, świadczy o tem, że Międzynarodowe Targi w Poznaniu coraz więcej dokumentują swój rozwój, skupiając uwagę całego świata gospodarczego.

BEZROBOCIE W POSZCZEGÓLNYCH ZAWODACH. Według danych statystycznych bezrobocie wśród pracowników wykwalifikowanych uległo w ciągu lutego dalszej poprawie. Według poszczególnych zawodów w dniu 3 marca br. zarejestrowanych było bezrobotnych pracowników wykwalifikowanych górników 19.814, hutników w metalu i szkle 3.250, metalowców 12.058, włókienników 15.273, robotników budowlanych 20.499, pracowników umysłowych 17.940.

ZAGRANICA CHCE U NAS ZAKŁADAĆ NOWE FABRYKI. W prasie zagranicznej pojawiły się ostatnio wiadomości o żywszym udziale obcego kapitału w naszym przemyśle. Zainteresowanie kapitału idzie głównie w kierunku założycielskim. Według dalszych wiadomości z tego samego źródła uprzywilejowanym terenem ma być Zachodnia Małopolska, a ściślej mówiąc okręg Izby handlowej w Krakowie, którym interesuje się zwłaszcza kapitał holenderski i czechosłowacki. W szczególności planowane jest założenie fabryk przemysłu żywnościowego, metalowego, tekstylnego i papierniczego. Papiernia ma stanąć w pobliżu Tarnowa. Ponadto obcy kapitał zamierza wybudować koło Krakowa fabrykę dykt i fornierów, a z przemysłu galanteryjnego fabrykę rączek do parasoli.

Z giełdy warszawskiej.

CEDUŁA Z DNIA 19-3.

AKCJE: Bank Dyskontowy 138.25, Bank Handlowy 123.00, Bank Polski 148.00—149.50, Spiss 162.50, Cukier 75.00, Firlej 57.00—56.50, Węgiel 95.00, Modrzejów 43.25—43.75—43.00, Ostrowieckie 86.00, Pocisk 11.25, Rudzki 54.50 — 54.00—54.50, Starachowice 63.00—64.50— 64.75, Spirytus 39.50.

WALUTY I DEWIZY: Dolar 8.88 i trzy czwarte, Nowy Jork 8.90, Londyn 43.50—43.49 i trzy czwarte, Paryż 35.09 i pół, Wiedeń 125.49, Praga 26.41 i jedna czwarta, Szwajcarja 171.69, Dolarówka 5 proc. 71.75—71.00, Ziemskie Kredytowe 4 i pół 56.75—56.85, Poż. konwersyjna 67.00.

Tendencja dla akcyj cokolwiek mocniejsza, dla walut utrzymana.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA

z dnia 19-3.

Żyto cena orjentacyjna 42.00—43.75, Mąka żytnia 70 proc. cena orjentacyjna 62.00, Mąka żytnia 65 proc. cena orjentacyjna 64.00. Reszta notowań bez zmiany. Usposobienie spokojne, podaż żyta zwiększona.

Opóźnienie następuje wskutek zatargu pomiędzy komitetem giełdowym a komisarzem rządowym. Po giełdzie po ustaleniu cen, komisarz kwestjonuje niektóre notowania.

Z SALI SĄDOWEJ.

DEZERTER.

(l) Sąd okręgowy sosnowiecki na sesji wyjazdowej w Zawierciu rozpatrywał sprawę 20-letniego Stanisława Widlacza z Zawiercia, oskarżonego o uchylanie się od poboru wojskowego.

Widlarz w lutym 1920 roku zbiegł do Niemiec, przyczem ukrywał się przed służbą wojskową przez czas inwazji bolszewickiej.

Sąd skazał Widlarza na rok więzienia z pozbawieniem praw.

SKAZANIE SUTENERA.

(l) 33-letni Mieczysław Bielecki z Dąbrowy za wyzyskiwanie nieobyczajnych dziewcząt i utrzymywanie się z ich niemoralnego procederu skazany został na rok więzienia zamieniającego dom poprawy przez Sąd okręgowy w Sosnowcu.

Bielecki dopuszczał się katowania owych dziewcząt, jeśli nie chciały dzielić się z nim zarobkiem.

SZANOWAĆ POLICJĘ!

(l) Sąd okręgowy w Sosnowcu skazał na dwa tygodnie więzienia z zawieszeniem na przeciąg dwuch lat 21-letniego Stefana Jabłońskiego (Sosnowiec, Zielona 16) i 33-letniego Walentego Łydkę z Maczek za awanturowanie się po pijanemu i opór policji.

Program radjowy

na wtorek 20 marca b. r.

KATOWICE.

16.20 — Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz Gosp. Woj. Śl.

16.30 — Nadprogram.

16.40 — Odczyt p. t. „Tendencje reformy szkolnictwa francuskiego" — wygł. wizytator dr. M. Ziemnowicz.

17.05 — Komunikat Wydziału Oświecenia Publicznego Woj. Śl.

17.20 — Wykład historji Polski.

17.45 Koncert kameralny. 1) Paderewski. Sonata fortepianowa es-moll wykona p. Wojtowicz. 2) Kilka pieśni odśpiewa p. Karwowska. 3) Pachulski: 2 preludja. Wielhorski: Etiuda. 4) Niewiadomski: Pieśń wiosenna, Jan Gall: Do gitary — odśpiewa p. Karwowska.

18.45 — Komunikat harcerski.

19.00 — Rozmaitości.

19.20 — Transm. z Poznania. Opera Bizeta „Carmen".

22.00 — Sygnał czasu i komunikaty PAT

23.30 — Koncert z kawiarni „Atlantic"

Rzeczy ciekawe.

JAK SIĘ ROBI SZTUCZNE PERŁY?

Sztuczne perły robi się albo z twardej substancji, spotykanej w bardzo wielu gatunkach muszli, a nazywanej masą perłową, albo też z kulek szkła, napełnionych specjalnym olejkiem sporządzanym z łuski rybnej. Paryż, stanowiący siedlisko główne przemysłu pereł sztucznych, wyrabia tej „esencji" ilości bardzo znaczne. W tym celu należy najpierw oskrobać ryby z łuski, później tę łuskę wymyć; po wymyciu rozciera się ją w wodzie tak, by masa osiadła na dnie naczynia już jako proszek. Gdy się taką masę otrzyma, wystarczy wprowadzić małą jej ilość do kulki szklanej, by stworzyła ona perłę. Tę kulkę napełnia się do reszty woskiem, aby „esencja wschodnia" nie poruszała się i nie zmieniała blasku „perły".

CZY RANY UMARŁYCH KRWAWIĄ?

Rozpowszechnione jest ogólnie zdanie, że trup ofiary poczyna krwawić, gdy zbliża się do niego ten, kto go zabił. Znanym jest w związku z tem epizod z Nibelungów, gdy rany leżącego na marach Zygfryda otwierają się w chwili zbliżenia się Hagena. Według dawnego prawa germańskiego, człowiek podejrzany o popełnienie morderstwa, był konfrontowany ze swą domniemaną ofiarą i uważany za zabójcę, o ile rana krwawiła po dotknięciu jej przez oskarżonego. Zagadnieniem tem zajęli się lekarze na łamach „Le monde medical". Prof. Strassman dowodzi, iż zjawisko tego rodzaju jest niezgodne z prawami fizjologji. Inny lekarz z Monachjum zauważył, że rozkład ciała powoduje wydzielanie się gazów, których nacisk, wydymając otrzewną, może spowodować krwawienie ran zadanych w pierś, na drugi lub trzeci dzień od chwili zgonu.

Z za kulis handlu niewolnikami.

ILOŚĆ NIEWOLNIKÓW NA ŚWIECIE DOSIĘGA PIĘCIU MILJONÓW.

Trzy lata temu Liga Narodów urządziła ankietę celem uzyskania od swoich członków **informacji o warunkach w niewolnictwie.** Nikt nie jest w stanie oznaczyć dokładnie ilości istniejących jeszcze na świecie niewolników, ale **w każdym razie liczba ich wynosi cztery, do pięciu miljonów.** We wszystkich państwach, należących do Ligi, handel **niewolnikami jest wzbroniony,** ale sprawozdanie Ligi Narodów mówi o 18 lub 19 obszarach politycznych, **w których handel niewolnikami nie należy do rzadkości.** Takie wypadki zdarzają się **w Abisynji, w Chinach, na Dalekim Wschodzie, w Liberji, południowym Maroku, Riodi Oro, wschodniej i zachodniej Saharze i południowej Trypolitanji.** W Abisynji — posiadanie niewolników jest powszechne i nikt nie zważa na ustawę z roku 1923, znoszącą niewolnictwo. Niewolnicy uciekają nieraz na terytorjum brytyjskie w Kenji, a podróżnicy opisują ze zgrozą pochody Abisyńczyków, wracających z obławy na niewolników. Mężczyźni skuci łańcuchami, a za nimi ledwo włóczące nogami kobiety i dzieci.

Na krańcach Sahary odbywają się obławy na niewolników, których **sprzedają potem do południowego Maroku, południowej Trypolitanji i do oazy Kufra.** W Liberji też jeszcze nie zniesiono zupełnie niewolnictwa, a komisja Ligi Narodów stwierdza, że całkiem otwarcie handlują ludźmi w niektórych mahometańskich państwach Arabji np. w Hedżasie.

Okręty w zatoce Perskiej i na morzu Czerwonem zajmują się pokryjomu tym zakazanym handlem. Rząd brytyjski pragnął handel ludźmi na okrętach zakwalifikować jako czyny pirackie na morzu, ale nie uzyskał dotychczas aprobaty innych mocarstw. **Dobrą wróżbą na przyszłość jest fakt, że w r. 1926 26 mocarstw podpisało konwencję Ligi Narodów o niewolnictwie, a wszystkie kolonjalne mocarstwa zobowiązały się ratyfikować ją jak najprędzej.**

Rząd brytyjski, oprócz w Sierra Leona, uwolnił od czasu wojny 230.000 niewolników. Obalono zupełnie system niewolnictwa w Tangnice, gdzie **przed wojną było jeszcze 185.000 niewolników.** Maharadża z Neapolu przedsięwziął niedawno sam akcję oswobodzenia niewolników i obdarzył wolnością 53.000 ludzi.

Walka z jawnym handlem niewolnikami jest mniej trudna od tej, którą stoczyć się musi z niewolnictwem, zamaskowanem pod formą robót traktowych, panującem w niektórych okolicach Afryki, a dalej z niewolnictwem za długi i fikcyjną adoptacją dzieci, uprawianą w większej części Chin.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią usługę oraz pomoc w obrzędzie pogrzebowym mojego męża ś. p.

WŁADYSŁAWA BUDZOWSKIEGO

a w szczególności P. Naczelnikowi Parowozowni, Kolegom i orkiestrze kolejowej Strzemieszyce składam tą drogą serdeczne „Bóg zapłać".

Żona z synkiem.

RADA ZARZĄDZAJĄCA

Przedsiębiorstwa Wiertniczego i Robót Górniczych

M. ŁEMPICKI SPÓŁKA AKCYJNA w SOSNOWCU

ma zaszczyt zawiadomić pp. Akcjonarjuszów, że w dniu 15 kwietnia r. b. o godz. 4 popołudniu odbędzie się w biurze firmy w Sosnowcu przy ulicy Malachowskiego Nr. 26

Zwyczajne Walne Zgromadzenie Akcjonarjuszów

z następującym porządkiem dziennym: 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego, 2) Sprawozdanie Dyrekcji, Zarządu i Komisji Rewizyjnej za rok 1927, 3) Zatwierdzenie bilansu za rok 1927, rachunku zysków i strat, podziału zysków i udzielenie absolutorjum Radzie Zarządzającej, 4) Ustalenie podziału wynagrodzenia dla członków Rady Zarządzającej i ich zastępców, oraz wynagrodzenia Komisji Rewizyjnej. 5) Wybór 2-ch nowych członków Zarządu wzamian ustępujących, 6) Wybór Komisji Rewizyjnej na rok 1927, 7) Sprawa powiększenia kapitału zakładowego do 600 000 złotych, 8) Wybór dziennika w Sosnowcu dla umieszczenia statutowych ogłoszeń, 9) Wolne wnioski. 1600

Akcjonarjusze pragnący wziąć udział w powyższem Zgromadzeniu, winni stosownie do § 28 Statutu Spółki złożyć swe akcje względnie zaświadczenie o nabytych akcjach w biurze firmy (Sosnowiec, ul. Malachowskiego 26) na 7 dni przed Walnem Zgromadzeniem.

RUBY M. AYRES. (Przedruk wzbroniony).

MIĘKKIE SERCE.

POWIEŚĆ.

17)

Shayle nie przejmował się nigdy swem odosobnieniem, ale dziś — o raz pierwszy odczuł to boleśnie. Dziś dałby dużo za opinję powszechnie szanowanego człowieka, z przeszłością bez zarzutu.

Basia ufała mu zawsze i darzyła go miłością, a on miał jej niebawem wymierzyć cios, po którym jej duma i jej uczucie dla niego nigdy już nie będą tem, czem były przedtem. Będzie musiał zejść z piedestału, na którym ona go postawiła i patrzeć, jak wstąpi nań ktoś inny, szczęśliwszy i bardziej godny jej uczucia.

Popołudniu zaczął padać deszcz ulewny i jednostajny z nieba zasnutego ciężkiemi szaremi chmurami. Shayle odczuł gwałtowną potrzebę odetchnięcia świeżem powietrzem i zapragnął ukoić wzburzone nerwy długą nużącą wędrówką po łąkach i polach.

Włożył stary płaszcz i miękki filcowy kapelusz, który nasunął głęboko na oczy i wyszedł z domu.

Ulice miasteczka opustoszały zupełnie, sklepy wyglądały pusto i jakoś nędznie, ale mijając Bluszczowy Domek, Shayle zobaczył motocykl Jima Wye-Smith'a, oparty o sztachety, a wesoły błysk ognia mignął mu z niezasłoniętych jeszcze firanką okna saloniku.

Zastanowił się gniewnie, czy zanosiło się na powtórzenie się jego historji — czyżby Lena próbowała opętać brata Basi, tak jak niegdyś jego opętała?

Poszedł drogą prowadzącą wzdłuż granicy majątku Wye-Smitha i już dochodził do lasu, gdy usłyszał, że ktoś biegnie za nim. Odwrócił się szybko i ujrzał Basię.

Miała na sobie płaszcz nieprzemakalny i miękki kapelusik, tak mu dobrze znany, a twarz zarumienioną mocno od chłodnego powietrza i silnego zdenerwowania.

Wybuchnęła:

— Jak pan szybko idzie! Czy pan przed kim ucieka? Zobaczyłam pana na drodze i myślałam, że pan idzie do nas, ale ponieważ pan nie wszedł, więc... więc ja musiałam wyjść....

Podniosła na niego oczy z wyrazem przelotnej trwogi i widząc, że Shayle nie zamierza się odezwać, wybuchnęła ponownie:

— Czy pan idzie do lasu? Czy ja mogę z panem iść?

Spojrzał na nią i szybko odwrócił oczy. Wyjąkał coś o deszczu, o wilgoci i wodą zalanych ścieżkach i wyraził obawę, że się przeziębi.

Przez chwilę oboje milczeli, poczem Basia rzekła bardzo spokojnym głosem.

— Nigdy się nie przeziębiam i ścieżki w lesie nie są nigdy bardzo mokre. Drzewa tak gęsto rosną, że nie przepuszczają deszczu.

Zdało jej się nagle, że krąży koło niej jakaś zmora. W sercu miała straszliwe przeczucie nieszczęścia i zimne dreszcze przebiegły przez ciało. Potem zdobyła się jeszcze na jeden wysiłek.

— Miałam zamiar napisać do pana, gdybyśmy się nie spotkali. Obawiałam się, że może pan jest chory.

Chory! Przecież Jim powiedział jej, że widział go na drodze w towarzystwie pani Etkin.

Spojrzała znów nań i dostrzegła bladość jego twarzy, ciemne podkowy pod oczami i jej gorące serduszko przeszył ból. Zapytała po raz drugi

— Oh, czy byłeś chory, Shayle?

Potrząsnął głową.

— Nie. Tylko byłem zajęty.

Zajęty! Podchwyciła to słowo zadyszana i zdetonowana. Tak zajęty, że nawet nie mógł przyjść do niej, chociaż ją, jak sam powiedział, kochał. Zajęty, kiedy cały świat wie, że jedynem jego zajęciem jest zabijanie czasu. Przez chwilę poczuła, że ją ogarnia gorycz i oburzenie, ale potem raz jeszcze wyciągnęła ku niemu drżącą oliwną gałązkę.

— Czy obraziłam czem pana?

Znajdowali się już w lesie i z powodu bardzo wąskiej ścieżki szli tuż około siebie, ale na to pytanie Shayle zatrzymał się, tak że go o krok wyprzedziła i odpowiedział stłumionym głosem:

— Ależ nie. Dlaczegóż miałbym być obrażony?

Nie widział jej twarzy i nie dostrzegł wyrazu prawdziwego bólu, jaki odmalował się w jej błękitnych oczach, ani bezradnego drżenia usteczek — w przeciwnym razie nawet wtedy może byłby się zdobył na odwagę powiedzenia jej całej prawdy, ale Basia szła wciąż naprzód, dopóki się nie opanowała i mogła mówić spokojnie. Wtedy odwróciła się na wąskiej ścieżynce obrośniętej pełzającemi roślinami i krzewami, zamkniętej u góry baldachimem splątanych gałęzi i rzekła bardzo szybko i wyraźnie:

— Shayle, czy to nie jest trochę nieładnie traktować mnie w ten sposób, po tem co się stało wczoraj?

ROZDZIAŁ VIII.

Gorąca fala krwi zalała bladą twarz Shayle'a. Stanął jak skamieniały z zaciśniętemi pięściami.

(d. n.)

DROBNE OGŁOSZENIA.

Posady i prace.

Lekarz-Dentysta (z dyplomem) poszukuje posady w charakterze asystentki. Adres: Sosnowiec, 1-go Maja 17, u p. Majchra. 1565-2

Potrzebna przychodnia dziewczyna do wszystkiego. Sosnowiec, ul. 1 Maja Nr. 6, front II piętro na lewo 1641-3

Poszukuje się sztygara do prowadzenia kamieniołomu, piśmienne zgłoszenia przesyłać do Przedsiębiorstwa Budowy Dróg i Kolei Ferdynanda Książka w Ojcowie. 1649-3

STARSZY CHŁOPIEC potrzebny.
Zgłaszać się do administracji „Kurjera Zachodniego“, Sosnowiec, Dęblinska 1 1662

Panienka inteligentna mająca praktykę poszukuje posady do dzieci. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Kurj. Zach.“ w Sosnowcu dla „Jank.“. 1643-2

Potrzebna panna do sklepu umiejąca szyć. Sosnowiec Targowa 15 Karbowski. 1653

Lokale.

Pokój kawalerski z utrzymaniem lub bez wynajmę w pobliżu dworca. Zgłoszenia Hlawski, Sosnowiec pod „Pokój“ 1647

Pokoju z kuchnią poszukuje, Komorne za rok zgóry. Sosnowiec Tel. 9 55. 1650-4

Różne.

Zgubiono pęk kluczyków w drodze koło Przemszy i cerkwi, znalazca zechce oddać za wynagrodzeniem Zygmunta i Lemkowicz koło Domu Ludowego. 1652

Zawiadamiam, że za długi i wszelkie zobowiązania zaciągnięte przez żonę moją Marję nie odpowiadam Jan Gordjejew. 1654

Kupno i sprzedaż.

100 złotych gramofon walizkowy i 5 płyt. Wielki wybór gramofonów i płyt. Katalogi wysyłamy bezpłatnie po nadesłaniu znaczka pocztowego „Polska Płyta“ Warszawa, Marszałkowska 104. 1497-2

WAPNO grube 1-ma gatunku z dostawą na plac budowy, polecają: CZELADZKIE WAPIENNIKI „KRYNICA“, Sosnowiec ul. 3-go Maja 5, telefon 1-59 1640-y

ZGUBIONE DOKUMENTY.

Luzer Kusek zgubił książkę wojskową P. K. U Łódź 1606-3

Józef Pawełczyk (o randze plutonowego) zgubił książeczkę wojskową i kartę mobilizacyjną, wydane przez PKU. Będzin, — 2 weksle po 50 rubli, na których była spisana umowa oddanie placu pod dom, podpisane przez Stanisława Pawełczyka, Marjannę Pawełczyk i Wawrzyńca Buczka, i kwit na pożyczkę państwową na sumę 1 tysiąc marek polskich, które się unieważnia, Józef Pawełczyk. 1642-3

Pawelec Jan zgubił książkę Kasy Chorych i paszport, wydane w Grodźcu. 1611-3

Bela Paweł zgubił książkę wojskową i kartę mobilizacji PKU. Będzin. 1625-3

Lewental Abram zgubił ewent. skradziono 15-3 rb. weksel Szaję Bessergliza na zł. 100—pł. 22 Maja rb. 1651

Lewental Abram zgubił ewent. skradziono 15-3 rb. weksel Dawida Bluma na zł. 100 pł. 10 Lipca rb. 1650

Lewental Abram zgubił ewent. skradziono 15-3 rb. weksel J. Bluma na zł. 110 pł. 25 Kwietnia rb 1657

Lewental Abram zgubił ewent. skradziono 15-3 rb. weksel Sz. Fromera na zł. 221 pł. 15 7 rb. 1658

Lewental Abram zgubił 15 3 weksel Samsona Kupermana żyro B Ernst na zł. 85,50 pł. 5 sierpnia rb. 1659

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu lub z przesyłką pocztową

3 Zł. 50 gr.

Prenumerata zagraniczna miesięcznie **7 Zł.**

Cena egzemplarza **20 groszy.**

CENY OGŁOSZEŃ:

Przed tekstem (Pierwsza strona) za wiersz mm 1-łamowy układ 4-szpaltowy	60 gr.
W tekście	45 „
W tekście, w kronice	60 „
Za tekstem . . . 5	25 „

Nekrologi do 200 wierszy 50% taniej.

Drobne ogłoszenia do 20 wyrazów 10 gr. za każdy wyraz, powyżej 20 wyrazów 25 gr. za każdy wyraz od początku. Najmniej 1 zł.

Matrymonialne 15 gr. za wyraz. Ogłoszenia ozdobne i tłustym drukiem podwójnie. Zagraniczne 100 proc. droższe.

W numerach niedzielnych i świątecznych ceny o 25 proc. droższe.

Ogłoszenia z układem tabelarycznym o 25% droższe.

Za terminowy druk, oraz za przestrzeganie miejsca ogłoszeń, administracja nie odpowiada.

Każda nowa podwyżka obowiązuje już wszystkie przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Sosnowiec: REDAKCJA: Piłsudskiego Nr. 4. Telef. Nr. 64. ADMINISTRACJA: Dęblińska Nr. 1. Telef. Nr. 73.

Filje i agentury własne: Będzin, Małachowskiego 7. — Dąbrowa, Sobieskiego 8, telef 1-25. — Zawiercie, 3-go Maja 27. — Grodziec, Będzińska.

Redaktor: TADEUSZ OPIOŁA. Druk. „Kurjera Zachodniego“ w Sosnowcu. Deblińska 1 Wydawcy: Sp. Akc. „KURJER ZACHODNI“.